



PORADNIK

bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

TREŚĆ

ALINA BRUDNICKA: Lektury szkolne z zakresu literatury w świetle opinii i ocen uczniów szkół podstawowych	153
ŁUCJA ZABROCKA: Jak popularyzuję książkę radziecką	158
CZESŁAW KOŚNIEWSKI: Gabinet zbiorów specjalnych w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Lesznie	159
CZESŁAW WRONKOWSKI: Środki techniczne w służbie bibliotekarzy	161
GRZEGORZ CHMIELEWSKI: Kartoteka osób zasłużonych dla województwa	163
ALINA NOWACZYK: Działalność informacyjno-bibliograficzna Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze	164
 ODPOWIEDZI REDAKCJI	
Kursy kwalifikacyjne a uprawnienia bibliotekarzy do zwrotu kosztów (K.K.)	166
 LITERATURA POLSKA LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH	
Henryk Bereza (KRYSTYNA GWOŹDZIOWSKA, ANNA KOSAKOWSKA)	167
Jan Błoński (KRYSTYNA GWOŹDZIOWSKA, ANNA KOSAKOWSKA)	167
ANNA KOSAKOWSKA, BEATA ZALEWSKA: „Sobie śpiewam a muzom” Wieczór literacki poświęcony Janowi Kochanowskiemu w 450 rocznicę urodzin poety	168
MARIA WOROTNICKA: Jan Kochanowski poeta Renesansu (lekcja biblioteczna)	173
RYSZARD PRZYMUS: Tworzenie najmłodszego zespołu bibliotekarskiego	175
Spotkanie młodych bibliotekarzy województwa olsztyńskiego (JAN BURAKOWSKI)	177
 TEMATYCZNE ZESTAWIENIE KSIĄŻEK	
IZABELLA STACHELSKA: Nowe książki dla dzieci i młodzieży	178
 SŁOWO WIATR — PISMO GRUNT	
abe: Na marginesie „dnia bez telewizji”	180
LEOKADIA OPLAWSKA: Księgozbiór podręczny biblioteki publicznej	184

Indeks 36959

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa tel. 20-42-85.

Redaktor naczelny: Władysława Wasilewska, Sekretarz redakcji: Cecylia Gugulska.
KOLEGIUM DORADCZE: Jan Burakowski, Jadwiga Czarnecka, Zofia Dąbrowska,
Elżbieta Dudzińska, Krystyna Kuźmińska, Danuta Ostaszewska, Jacek Szambelan.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-335 Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
NBP: Warszawa IV OM 1049-4040-132. Prenumerata roczna: 96 złotych.
Cena zł 16.— Podpisano do druku i druk ukończono w sierpniu 1980 r.
Nakład 11 500 egz. Ark. druk. 2,25, ark. wyd. 4.00. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

7-8
369-370

ROK XXXII

LIPIEC — SIERPIEŃ

1980

ALINA BRUDNICKA
KRAKÓW

LEKTURY SZKOLNE Z ZAKRESU LITERATURY

W ŚWIETLE OPINII I OCEN UCZNIÓW

SZKOLE PODSTAWOWYCH

Liczni badacze podkreślają rolę książki we wszechstronnym rozwoju osobowości człowieka. Trafnym uogólnieniem ich sądów i wniosków mogą być słowa Bogdana Suchodolskiego:

(...) działanie przez słowo pozostanie zawsze ważnym działaniem wychowawczym. Stanowi ono — dzięki książce naukowej — szkołę abstrakcyjnego myślenia, stanowi ono — dzięki książce beletrystycznej — szkołę umysłowego i uczuciowego widzenia świata i ludzi, stanowi ono — dzięki liryce i dramatowi — szkołę przeżyć i ekspresji.

Są to trzy ważne elementy wykształcenia człowieka. Nie mogą one być zaniedbane w naszych czasach. Wręcz przeciwnie, właśnie nasza epoka świadomego działania ludzi, wyznaczonego przez prawa nauki i techniki, poszukująca dróg do możliwie wszechstronnego rozwoju każdego człowieka, dla której problem życia ludzkiego, jego intensywności i sensu jest ostrym problemem — musi przywiązywać szczególną wagę do tego wielorakiego kształcenia przez słowo¹.

Wychodząc z założenia, że literatura piękna spełnia tak dużą rolę w rozwoju osobowości człowieka, szczególnie miejsce należy przyznać w tym względzie lekturze szkolnej, a to dlatego że:

— większość czytelników w wieku 10—15 lat (szczególnie na wsi) czyta wyłącz-

nie lub przede wszystkim książki zaliczone do lektur szkolnych,

— praca z lekturą szkolną kształtuje umiejętność wyboru, czytania i korzystania z dzieła literackiego, wyrabia podstawowe umiejętności opisu, analizy, interpretacji, oceny dzieła literackiego i uzasadniania twierdzeń wartościujących, wyrabia wrażliwość estetyczną i potrzebę stałego kontaktu ze sztuką,

— szkoła traktuje literaturę, a zwłaszcza te jej pozycje, które umieszczone są w programie nauczania, jako swego soubuznika w realizacji celów, jakie przed nią stawia współczesna rzeczywistość.

Wokół książek, które stanowią lekturę szkolną, gromadzi się jednak wiele, często sprzecznych ze sobą sądów. Jedni twierdzą, że na listach lektur szkolnych znajdują się pozycje najbardziej wartościowe, utwory zdolne wywołać silne wzruszenie młodych czytelników, książki o wybitnym poziomie artystycznym. Inni natomiast mówią, że słowo „lektura” kojarzy się młodzieży z książką nieciekawą, którą czyta się tylko z musu.

Niepokoje te były już sygnalizowane w pracach nad czytelnictwem dzieci i młodzieży, zwłaszcza w publikacjach Tadeusza Parnowskiego i Anny Przeclawskiej, którzy dali im wyraz w słowach:

Istotnym zagadnieniem jest funkcja szkoły w kształtowaniu zainteresowań czytelniczych. Sprawa ta, zawsze ważna, nabiera szczególnej rangi w okresie reformy szkolnej.

Problem lektury szkolnej, jej celowości i skuteczności zaprzęta nie tylko naszą uwagę. Stanowi dość powszechną bolączkę w wielu krajach. Trzeba sprawy te zbadać i od strony ucznia, i od strony nauczyciela. Norma szkolna i zainteresowania młodzieży powinny znaleźć jakiś *modus vivendi*. Zadaniem badań jest stworzyć ku temu naukowe przesłanki².

¹ B. Suchodolski: *Aktualne zagadnienia oświaty i wychowania*. Warszawa 1959 s. 442—443.
² T. Parnowski, A. Przeclawska: *Problematyka czytelnictwa dzieci i młodzieży w świetle aktualnych badań*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1963 nr 1 s. 142.

Te spostrzeżenia, wypowiedziane 17 lat temu, nie straciły nic ze swej aktualności. Dziś także istnieje pilna potrzeba badań nad zainteresowaniami czytelnictwa młodzieży. Szukają się w nich odpowiedzi m.in. na takie pytania:

— Czy utwory stanowiące kanon lektur szkolnych prezentują te wartości poznawcze, ideowe i estetyczne, które sprzyjają osiągnięciu celów, jakie stoją przed współczesną szkołą?

— Czy właściwie, tzn. w sposób sprzyjający wszechstronnej recepcji, organizowany jest przez nauczycieli proces poznawania lektury?

— Jakie powinny być lektury szkolne i jak organizować poświęcony im proces lekcyjny, aby w możliwie największym stopniu wspomagały szkołę i nauczyciela w jego działalności wychowawczej, a równocześnie były przez młodzież lubiane i chętnie czytane?

Skromny fragment takich badań zawiera niniejszy artykuł. Przedstawione tu wyniki dociekań badawczych i wypływające z nich wnioski mogą pomóc nauczycielowi i bibliotekarzowi w poznawaniu i kształtowaniu zainteresowań czytelnictwa młodzieży.

Badaniami objęto uczniów klas V—VIII dziesięciu szkół podstawowych w Krakowie. W ramach każdego poziomu klas badano uczniów z 5 oddziałów, co w sumie dało liczbę 700 respondentów. Badana zbiorowość była próbą reprezentacji młodzieży szkoły podstawowej w zasięgu wojewódzkiego miasta. Poza nią badaniami cząstkowymi objęto także 60-osobową grupę uczniów klas VIII szkół podstawowych z województwa krakowskiego, startujących w wojewódzkich eliminacjach Olimpiady Polonistycznej.

Przedmiotem badań były pozycje z literatury dla młodzieży, wchodzące w skład aktualnych lektur dla uczniów klas V—VIII. Jednym z celów było ustalenie opinii i ocen czytelników — uczniów oraz nauczycieli — na temat zainteresowań czytelnictwa, wpływu książki na osobowość, metod i dróg informacji o książkach, form pracy lekcyjnej z lekturą, recepcji wybranych utworów.

O wyborze metod badawczych zdecydowały cele i przedmiot badań oraz adresat badanych utworów literackich. W badaniach teoretycznych posłużono się metodą analizy opisowej, a w badaniach empirycznych podstawową metodą zbierania materiałów był kwestionariusz ankiety, wspierany często wywiadem i analizą dokumentacji dydaktycznej.

Próba zbadania zainteresowań czytelnictwa młodzieży na tle jej zainteresowań w ogóle doprowadziła do ustalenia, że literatura młodzieżowa zajmuje trzecie miejsce — po filmach współczesnych i sporcie — co jest zgodne z wynikami badań, jakie prowadziła Anna Przecławska.

Z dużym zainteresowaniem lekturą łączy się także fakt, że większość badanych posiada swoje biblioteki o określonym już profilu.

Interesujące są zestawienia odpowiedzi respondentów na pytania: jakie książki czytasz najchętniej i o czym nie lubisz czytać w książkach? Oto ulubiona tematyka (pierwsza dziesiątka) w kolejności według liczby głosów:

	% odpowiedzi
1. książki śmieszne, humorystyczne	52,2
2. o podróżach i przygodach	50,5
3. fantastyczne — o życiu ludzi na innych planetach lub pod wodą	40,1
4. o miłości i przyjaźni	38,6
5. o detektywach	37,8
6. historyczne (o dawnych czasach)	34,8
7. o Indianach	29,3
8. o życiu młodzieży w szkole	27,7
9. o życiu dzieci i młodzieży w domu	26,1
10. o sporcie	23,0

Problemy, o których młodzież nie lubi czytać w książkach, układają się w następujące grupy:

	% odpowiedzi
— o sprawach politycznych i społecznych w dawnych czasach	92,2
— o wojnie, torturach, okrucieństwie, morderstwach, o smutnych wydarzeniach	91,3
— o organizacjach młodzieżowych	69,3
— o idealnych dzieciach, bohaterach, którym się wszystko udaje	58,2
— o sprawach wulgarnych, o bardzo złych bohaterach	26,8

Czytelnictwo lektur szkolnych na tle czytelnictwa innych książek

Klasa	Książki przeczytane w ciągu roku			Przeciętna na ucznia
	lektury	inne	ogółem	
V	1 290	602	1 892	12,6
VI	1 389	662	2 051	13,6
VII	1 191	972	2 163	14,4
VIII	672	557	1 229	8,1

Tabela powyższa daje podstawę do następujących uogólnień:

— Od klasy V do VII ilość przeczytanych w ciągu roku książek stopniowo wzrasta, maleje zaś w klasie VIII, co jest prawidłowością dostrzeżoną przez wielu badaczy.

— Uczniowie każdej klasy czytają więcej lektur niż innych książek.

Książki o największej popularności

Klasa	Autor i tytuł książki		Liczba uczniów, którzy ją przeczytali	Liczba uczniów, którym podobała się bardzo
V	M. Twain	<i>Przygody Tomka Sawyera</i>	140	138
	J. Przymanowski	<i>Cztery pancerni i pies</i>	128	94
	E. Niziurski	<i>Niewiarygodne przygody Marka Piegusa</i>	117	100
	J. Broszkiewicz	<i>Wielka, większa i największa</i>	115	110
	W. Wasilewska	<i>Pokój na poddaszu</i>	112	51
VI	H. Sienkiewicz	<i>W pustyni i w puszczy</i>	144	131
	I. Jurgielewiczowa	<i>Ten obcy</i>	134	128
	E. Niziurski	<i>Sposób na Alcybiadesa</i>	114	98
	D. Defoe	<i>Robinson Krusoe</i>	97	82
	J. Verne	<i>Dzieci kapitana Granta</i>	89	72
VII	H. Sienkiewicz	<i>Krzyżacy</i>	132	109
	J. I. Kraszewski	<i>Stara baśń</i>	130	35
	J. Porazińska	<i>Kto mi dał skrzydła</i>	122	26
	A. Szklarski	<i>Tajemnicza wyprawa Tomka</i>	110	69
	L. Krzywicka	<i>Wicher i trzciny</i>	98	67
VIII	A. Fiedler	<i>Dywizjon 303</i>	142	98
	J. Domagalik	<i>Koniec wakacji</i>	115	109
	K. Siesicka	<i>Zapałka na zakręcie</i>	98	94
	M. Moczar	<i>Barwy walki</i>	84	6
	J. Domagalik	<i>Marek</i>	74	49

— Wśród przeczytanych książek pozalekturowych dominują twory adresowane do dzieci. Bardzo rzadko wymieniane były książki dla dorosłych i dla starszej młodzieży — Meissnera *Ządło Genowefy*, L — *jak Lucy*, Sienkiewicza *Trylogia*, Londona *Nowele i opowiadania*, Lema *Solaris*, Wańkowicza *Na tropach Smętka*.

Dalszym elementem składowym obrazu czytelnictwa badanego zespołu są jego opinie o przeczytanych książkach. Przytaczamy po pięć tytułów najpowszechniej czytanych.

Analiza uczniowskich uzasadnień wysokiej oceny książki stanowi podstawę do ustalenia kryteriów, jakimi posługują się dzieci przy wydawaniu opinii i sądów o książkach. Są nimi (w kolejności według liczby głosów): tematyka zgodna z zainteresowaniami, wartości ideowe i emocjonalne, postaci bohaterów, realizm, walory akcji, języka i stylu.

Kryteria te w relacjach respondentów brzmiały:

1. Tematyka zgodna z zainteresowaniami: „o tym, co mnie interesuje”; „o ciekawych przygodach”; „o życiu współczesnej młodzieży”; „o sprawach nam bliskich”; „o postępowaniu młodzieży”; „problemy dziewcząt”; „poruszające sprawy nastolatków”; „o przyjaźni i miłości”; „o

zwierzętach”; „poszerzające moją wiedzę z geografii”.

2. Wartości ideowe i emocjonalne: „pocuczająca”; „wzruszająca”; „uczy być dobrym”; „bawi”; „mocno ją przeżyłem”; „dostarczyła mi wielu emocji”; „zawiera dużo pięknych myśli”; „uczy jak postępować”; „pozwala zapomnieć o własnym życiu i kłopotach”.

3. Postacie bohaterów: „ciekawe sylwetki bohaterów”; „bohater w moim wieku”; „o dzieciach, które przetrwały swoje nieszczęście”; „sympatyczne postacie”; „dobrzy i mądry bohaterowie”; „bohaterów można polubić”.

4. Realizm: „prawdziwa”; „mało naciągana”; „zgodna z rzeczywistością”; „przedstawia wydarzenia, w które można uwierzyć”; „prawdziwe dzieje”; „tak, jak w życiu”.

5. Walory akcji, języka i stylu: „ciekawa, żywa akcja”; „pełna napięcia”; „trzyma w napięciu”; „bardzo zacięka”; „występują wesołe, śmieszne, sytuacje”; „humorystyczne wydarzenia”; „piękne opisy przyrody”; „ładny język”; „obrazowa”; „nie ma rozwlekłych opisów”; „prosty język”.

Oczywiście w wielu wypowiedziach kryteria te występowały obok siebie.

Ciekawe spostrzeżenia można poczynić, porównując liczbę uczniów, którzy książ-

kę przeczytali, z liczbą tych, którym podobano się bardzo. Wynikiem owego porównania będzie uszeregowanie książek według rzeczywistego ich powodzenia u uczniów:

Największym powodzeniem cieszą się:

w kl. V

M. Twain — *Przygody Tomka Sawyera*
J. Broszkiewicz — *Wielka, większa i największa*
I. Jurgielewiczowa — *Rozbita szyba*
A. i Cz. Centkiewiczowie — *Odarpi syn Egigwy*

F. Molnar — *Chłopcy z Placu Broni*

w kl. VI

H. Sienkiewicz — *W pustyni i w puszczy*
I. Jurgielewiczowa — *Ten obcy*
L. Montgomery — *Ania z Zielonego Wzgórza*
K. May — *Winnetou*

w kl. VII

K. Siesicka — *Jezioro osobliwości*
K. Siesicka — *Zapałka na zakręcie*

w kl. VIII

K. Siesicka — *Zapałka na zakręcie*
H. Snopkiewicz — *Tabliczka marzenia*
K. Siesicka — *Przez dziurkę od klucza*

Nie podobają się badanym uczniom:

w kl. V

W. Wasilewska — *Pokój na poddaszu*

w kl. VII

J. I. Kraszewski — *Stara baśń*
J. Porazińska — *Kto mi dał skrzydła*
M. Jaworczakowa — *Po słonecznej stronie*

w kl. VIII

M. Moczar — *Barwy walki*.

Zagadnieniem bardzo trudnym do zarejestrowania jest wpływ książki na osobowość czytelnika. Dotykając w badaniach tego problemu (z pełną świadomością — dość powierzchownie) postawiono uczniom klas V—VIII pytanie:

Która z przeczytanych książek wywarła wpływ na Twoje postępowanie? Jaki to był wpływ?

A oto charakterystyczne typy i liczby otrzymanych odpowiedzi:

— nie ma takiej książki — 15 (12,0%)

— każda w pewnym stopniu — 48 (6,4%)
— książki młodzieżowe — 277 (37,0%)
— konkretne tytuły
(wyłącznie książki młodzieżowe) —
380 (50,6%)

Nie udzieliło odpowiedzi 30 uczniów (4,0%).

W poszczególnych klasach za książki, które wywarły wpływ, uznano następujące:

w kl. V

(trzy lektury i pięć książek pozalekturowych):

J. Broszkiewicz — *Wielka, większa i największa*

I. Jurgielewiczowa — *Rozbita szyba*

M. Krüger — *Godzina pasowej róży*

F. Molnar — *Chłopcy z Placu Broni*

E. Niziurski — *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*

H. Sienkiewicz — *W pustyni i w puszczy*

R. Stevenson — *Wyspa skarbów*

A. Szklarski — *Tomek w krainie kangurów*

w kl. VI

(pięć lektur i trzy książki pozalekturowe):

I. Jurgielewiczowa — *Ten obcy*

J. Domagalik — *Życzę ci dobrej drogi*

K. May — *Winnetou*

L. Montgomery — *Ania z Zielonego Wzgórza*

H. Sienkiewicz — *W pustyni i w puszczy*

A. Szklarski — *Przygody Tomka*

J. Verne — *Dzieci kapitana Granta*

W. Żółkiewska — *Ślady rysich pazurów*.

w kl. VII

(jedna lektura i sześć książek pozalekturowych):

I. Krzywicka — *Wicher i trzciny*

J. Domagalik — *Ostatnie wagary*

I. Jurgielewiczowa — *Niespokojne godziny*

I. Jurgielewiczowa — *Wszystko inaczej*

K. Siesicka — *Zapałka na zakręcie*

K. Siesicka — *Jezioro osobliwości*

H. Sienkiewicz — *Krzyżacy*

w kl. VIII

(jedna lektura i siedem książek pozalekturowych):

A. Fiedler — *Dywizjon 303*

E. Kobylińska — *Córki chcą inaczej*

I. Krzywicka — *Wicher i trzciny*
 S. Lem — *Opowiadania*
 K. Siesicka — *Zapałka na zakręcie*
 K. Siesicka — *Jeziro osobliwości*
 K. Siesicka — *Zapach rumianku*
 H. Snopkiewicz — *Stoneczniki*

Wszystkie książki, którym młodzież przypisuje pewien wpływ na swoją osobowość, należą do literatury dla młodzieży (87,6% wypowiedzi); 14 z nich to lektury, 25 to książki pozalekturowe.

Zmiany w swoim postępowaniu pod wpływem lektury respondenci określali w sformułowaniach: „staram się być zdecydowany”, „wytrwale dążę do celu”, „inaczej patrzę na świat”, „zrozumiałam, co to przyjaźń”, „staram się być wyrozumiała dla innych”, „książka pozwoliła mi zachować spokój, równowagę”, „szanuję swój dom”, „pomagam rodzicom i lepiej ich rozumiem”, „staram się być wesoła”, „lepiej się uczę”, „nie jestem już taka tchórzliwa”, „opiekuję się zwierzętami”, „pomagam ludziom”, „jestem uczynna”, „stałem się słowny”, „dotrzymuję obietnic”, „nauczyła mnie marzeń”, „staram się być miły dla innych”, „uwierzyłam, że są dobrzy chłopcy”.

A oto ciekawy przykład uzasadnienia wpływu określonego typu lektury na osobowość czytelnika:

Może to była *Wielka, większa i największa* Broszkiewicza, ale raczej byli to *Astronauta* Lema. I one to może spowodowały, że uwielbiam wprost ten gatunek literacki. Czytam i kupuję wszystkie książki z tego gatunku, które uda mi się zdobyć. A do tych, które szczególnie mi się podobają, wracam, zaglądam w ciężkich chwilach wewnętrznych, psychicznych, utraty sensu życia czy też wiary w siebie.

I właściwie one pomagają mi w odzyskaniu siły i wiary w człowieka, w ludzkość. Są one moim pokarmem.

Przytoczone liczby i wypowiedzi świadczą, że większość uczniów (94% badanych) dostrzega i próbuje określić wpływ książki na swoją osobowość.

Najczęściej nosicielem sensów i treści wywierających ów wpływ jest bohater literacki.

Przeprowadzone badania wykazały, że:

— bohaterowie, których młodzy czytelnicy pamiętają i lubią, występują w książkach cieszących się największą popularnością, uznanych za te, które bardzo się podobają, i za te, które wywierają wpływ na osobowość. Stąd wniosek, że u podstaw tych ocen leży właśnie kreacja bohatera literackiego, co z kolei potwierdza raz jeszcze jego ogromną rolę w literaturze adresowanej do młodego czytelnika.

— bohaterowie ci to rówieśnicy czytelnika lub nieco od niego starsi, postacie

nieschematyczne, z rysami indywidualności, ale nie gotowe wzory do naśladowania.

Czy młodzież szuka dla siebie wzorów osobowych w postaciach literackich?

Z badań wynika, że ogromna większość uczniów (89,1% badanych) traktuje swego ulubionego bohatera jako pewien wzór dla siebie.

Wzorami tymi są:

Grzegorz — (I. Krzywicka: *Wicher i trzciny*) — 100

Marta — (K. Siesicka: *Jeziro osobliwości*) — 96

Elżbieta — (J. Domagalik: *Koniec wakacji*) — 86

Tomek Wilnowski — (A. Szklarski: *Przygody Tomka*) — 80

Staś Tarkowski — (H. Sienkiewicz: *W pustyni i w puszczy*) — 74

Jan Kos — (J. Przymanowski: *Cztery pancerni i pies*) — 69

Ania — (L. Montgomery: *Ania z Zielonego Wzgórza*) — 48.

Uzasadnienia wyboru danej postaci literackiej za pewien wzór osobowy układają się w obraz wartości, które czytelnicy zauważają w bohaterach, cenią i które sami chcieliby posiadać.

Hierarchie owych wartości w relacjach badanego zespołu ilustruje poniższe zestawienie:

Cecha osobowości

dobroć — uczynność	312
rozum — rozsądek	310
fantazja — wyobraźnia	284
odwaga — dzielność	253
sprawiedliwość — prawość	124
silna wola — wytrwałość	120
ogodne usposobienie	
poczucie humoru	110
indywidualność — inność	70
samodzielność — zaradność	65
pracowitość	31

Sondaż życzeń pod adresem bohatera literackiego, którego — być może — młodzież dopiero poszukuje, pozwolił odpowiedzieć na pytanie, jaki bohater literacki ma szansę stać się postacią ulubioną, wywierającą wpływ na osobowość czytelnika.

Jest to przede wszystkim bohater — rówieśnik (67,6% odpowiadających), o dobrych, ale i złych cechach osobowości (50,6% odpowiadających), którego charakteryzuje miłość do ludzi, rozsądek, odwaga, ciekawe, nieszablonowe usposobienie, skłonność do refleksji, poczucie humoru, bujna wyobraźnia i fantazja.

Nie bez znaczenia dla relacjonowanych tu badań była też kwestia informacji o książkach, które warto przeczytać. Postawiono uczniom pytanie: — Kto najczę-

ciej doradza Ci, jaką książkę wybrać: nauczyciel, bibliotekarz, rodzice, koledzy, informacje prasowe, TV, inne?

Otrzymane odpowiedzi pozwalają ustalić następującą kolejność źródeł informacji:

	głosów
bibliotekarz	367
koledzy	348
informacje prasowe, radiowe, TV	202
rodzice	149
nauczyciel	88
inne	20

Niepokój budzi w tym układzie pozycja nauczyciela (przedostatnia); jest ona jeszcze jednym dowodem, w jak niezadowalającym stopniu nauczyciele języka polskiego znają literaturę dla młodzieży.

Przedstawione (fragmentarycznie) wyniki badań prowadzą do następujących uogólnień:

1. Literatura dla dzieci i młodzieży zajmuje jedno z czołowych miejsc w zainteresowaniach uczniów szkoły podstawowej. Książki uznane przez nich za najpopularniejsze oraz za te, które wywierają wpływ na osobowość, należą właśnie do tego działu literatury.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wśród uczniów klas V—VIII książki przygodowe, fantastyczne, obyczajowe, osadzone we współczesności, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dojrzewania. Wynika stąd postulat, że czytelnik w wieku 10—15 lat powinien poznać najlepsze utwory literatury dziecięcej, gdyż pozostają one w zgodzie z jego potrzebami czytelnicznymi i możliwościami percepcyjnymi oraz są zdolne wywrzeć wpływ na kształtowanie się jego osobowości.

2. Czytelnicy w wieku lat 10—15 oceniają wysoko książki zgodne z ich zainteresowaniami, nasycone wartościami ideowymi, książki, które pozwalają na emocjonalne zaangażowanie, ukazują dzieje bohatera — rówieśnika o nieszablonej, ciekawej osobowości. Nie bez znaczenia dla oceny utworu są także walory kompozycji, języka i stylu. Wymienione kryteria uczniowskie są zbieżne z kryteriami stosowanymi przez krytyków i historyków literatury dla dzieci, często jednak rozmiągają się z oceną książek ustaloną przez nauczycieli, z których znaczna część na pierwszym miejscu stawia wychowawcze walory utworu, niekiedy rozumiane jako wąski dydaktyzm.

Fakt ten, obok zarejestrowanej w badaniach nieznanomości literatury dziecięcej wśród nauczycieli, skłaniają do wysunięcia następujących wniosków:

— literatura dziecięca powinna być w szerszym zakresie uwzględniana w programie studiów nauczycielskich;

— zagadnienia związane z tendencjami rozwojowymi współczesnej literatury dla dzieci powinny być włączone do programu permanentnego doskonalenia czynnych nauczycieli (konferencje metodyczne, zespoły samokształceniowe);

— istnieje pilna potrzeba (sygnalizowana już przez wielu badaczy zagadnienia) powołania do życia czasopisma poświęconego literaturze dla dzieci, które by było platformą wymiany zdań dla krytyków tej dziedziny piśmiennictwa, a równocześnie spełniało rolę informatora dla nauczycieli, bibliotekarzy i rodziców o tym, co powinny czytać dzieci.

Zrealizowanie tych postulatów przyczyniłoby się do poszerzenia i pogłębienia orientacji nauczycieli, bibliotekarzy, a także w pewnym zakresie i rodziców w różnorodnych wartościach i funkcjach literatury dla dzieci.

ŁUCJA ZABROCKA
MIĄSTKO — SZKOŁA PODSTAWOWA

Jak popularyzuję książkę radziecką

Pracuję w bibliotece szkoły podstawowej. W ubiegłym roku szkolnym szczególnie dużo uwagi poświęciłam popularyzacji literatury radzieckiej. Zorganizowałam konkurs czytelnicy, który trwał od listopada do kwietnia.

Przebiegał on pod hasłem zaczerpniętym z wypowiedzi Heleny Radlińskiej: „Kto obcuje z wielkimi pisarzami, poetami, myślicielami, uczonymi, jednoczy się z tym, co w narodzie jest najpotężniejsze i najbardziej twórcze”. W okresie trwania konkursu stosowałam różnorodne formy pracy z czytelnikiem, wzmogłam propagandę radzieckiej literatury pięknej i popularnonaukowej. Przeprowadziłam szereg indywidualnych rozmów z czytelnikami na temat twórczego dorobku pisarzy radzieckich. Aby zachęcić uczniów do czytania, opowiadałam im ciekawsze fragmenty książek, starałam się podać je w formie możliwie atrakcyjnej.

Przygotowałam kilka wystaw autorskich, m.in. wystawę książek Konstantego Paustowskiego, które znajdują się w bibliotece, oraz wystawę tematyczną pod hasłem „Problem II wojny światowej w literaturze radzieckiej”. Bardzo pomocne okazały się plakaty propagujące twórczość niektórych pisarzy radzieckich.

Dużym zainteresowaniem młodzieży cieszyła się wystawa zorganizowana z okazji Dni Kosmonauty oraz gazetka pt. „Osiągnięcia ZSRR”. Odbyła się także w szkole bardzo ożywiona dyskusja uczniów kl. VIII nad książką Polewoja *Opowieść o prawdziwym człowieku*.

Ażeby bliżej zapoznać czytelników z literaturą radziecką, opracowałam wspólnie

z aktywnym album recenzji wybranych utworów pisarzy radzieckich. Autorami byli uczniowie — pisali na temat książek, które podobały się im najbardziej. Niektórzy z czytelników prowadzili również dzienniczki przeczytanych utworów pozwalające mi na zorientowanie się, co cieszy się zainteresowaniem młodzieży, a także na stosowny do jej upodobań czytelniczych dobór książek. Największe powodzenie miały książki historyczne i obyczajowe.

Na zakończenie konkursu uczniowie, którzy najaktywniej pomagali w popularyzacji literatury radzieckiej, oraz ci, którzy przeczytali największą ilość książek, otrzymali nagrody książkowe.

CZESŁAW KOŚNIEWSKI

LESZNO — PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA

Gabinet zbiorów specjalnych

w Pedagogicznej Bibliotece

Wojewódzkiej w Lesznie

Jeszcze nie tak dawno podstawową pomocą naukową w szkole była przysłowio-wa kreda i tablica. Nie umniejszam ich funkcji i znaczenia, jakie mają jeszcze obecnie, ale trudno już obejść się bez pomocy bardziej nowoczesnych środków dydaktycznych, wzbogacających i odmładzających tradycyjny proces pedagogiczny.

Według klasyfikacji dra Wacława Strykowskiego z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu możemy rozróżnić cztery generacje środków dydaktycznych:

1. środki proste — tablica, kreda, książki itp.;
2. techniczne środki audiowizualne — diaskoppy, grafoskopy, magnetofony, gramofony, projekторы filmowe, telewizory itp.;
3. maszyny dydaktyczne — instruktory, repetytory, egzaminatory itp.;
4. komputery — adaptacyjne dydaktyczne maszyny matematyczne.

Nietrudno zorientować się, że nasze szkolnictwo korzysta z technicznych środków nauczania jako pomocy stosunkowo tanich i ogólnie dostępnych. Nie do pomysłenia jest dziś proces dydaktyczny dający zadowalające efekty nauczania, a oparty wyłącznie na prostych środkach.

Wychodząc naprzeciw tendencjom nowoczesnej szkoły, w budynku Pedagogicz-

nej Biblioteki Wojewódzkiej w Lesznie urządzono gabinet technicznych środków nauczania, nazwany umownie Gabinetem Zbiorów Specjalnych. Prace przy adaptacji pomieszczenia trwały dziesięć miesięcy. Dzięki kredytom uzyskanym z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie, zaangażowaniu kilku szkół i zakładów produkcyjnych województwa oraz pracowników Zespołu Szkół Łączności z Poznania, w październiku 1978 r. uodostępniono salę nauczycielom i pracownikom oświatowo-wychowawczym województwa leszczyńskiego. Jest to pierwsza tego typu wzorcowa pracownia technicznych środków dydaktycznych na terenie województwa.

Celem nadrzędnym przyświecającym organizatorom gabinetu było stworzenie wzorcowej sali, której rozwiązania techniczne mogłyby posłużyć jako przykład tego typu pomieszczeń w szkołach. Gabinet przeznaczony jest głównie do wykorzystania w procesie dydaktycznym w zreformowanej 10-letniej szkole średniej, a w szczególności:

- do zapoznawania nauczycieli z nowoczesnymi technicznymi środkami kształcenia oraz możliwościami ich wykorzystania w procesie nauczania;
- do przygotowywania dydaktyków obsługujących techniczne środki kształcenia;
- do opracowywania jednostek metodycznych z różnych przedmiotów;
- do rejestracji programów dydaktycznych emitowanych przez PR i TV oraz ich powielania;
- do wykorzystania jako sali projekcyjnej (film, przezrocza, telewizja);
- do kształcenia indywidualnego i zespołowego.

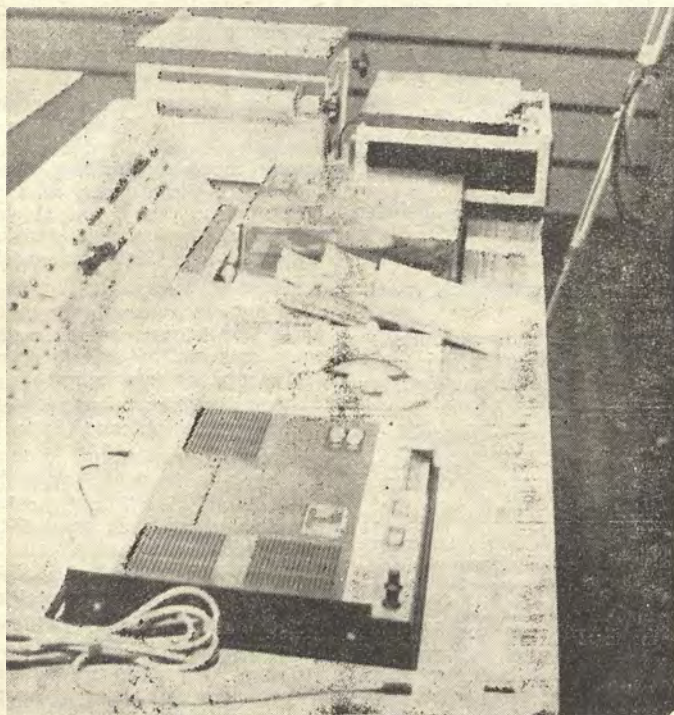
Celom tym podporządkowane zostało wyposażenie gabinetu, które przedstawia się następująco:

Nazwa urządzenia	typ urządzenia	ilość
Rzutnik przezroczcy	Diapol — Automat	1
Rzutnik pisma	Lech — 3	1
Projektor 16 mm	Elew AP — 28T	1
Projektor 8 mm	Ruś	1
Magnetowid	MTV-20	1
Magnetowid	MTV-10	1
Monitor TV	MTV-6160	2
Odbiornik TV — Kolor	Rubin	1
Kamera TV	TPK-16	1
TV czytnik dokumentów	CD-56 z kamerą TPK-16 synchronizowaną zewn.	1
Radioodbiornik stereo	Kleopatra	1
Gramofon stereofoniczny	G-601A	1
Magnetofon stereo	M 2405-S	3
Magnetofon kasetowy — stereo	M 531-S	2
Automat kurtynowy	ASL-9m	1
Regulator tyrystowy oświetlenia	RTI-1 20A/220V	1
Mikrofon	MCV-31	1
Kolumna głośnikowa	ZG-10 W/8 Om	2

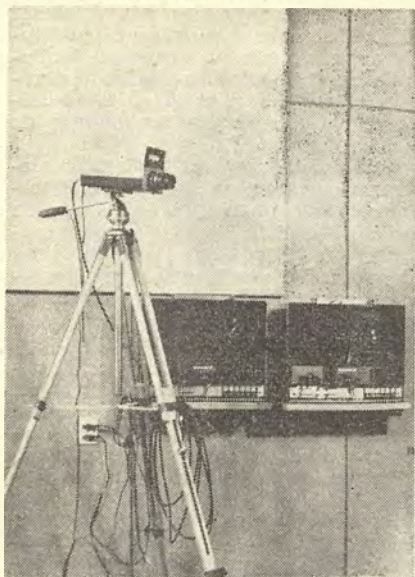
Wszystkie urządzenia, zgromadzone w gabinecie, są podłączone do odpowiedniego pulpitu i centralnie sterowane. W pomieszczeniu o wymiarach 10 × 6,5 m znajduje się 20 miejsc siedzących ze stolikami, co umożliwia prowadzenie zajęć; dzięki telewizji przewodowej rejestruje się je na taśmie magnetofonowej (fot. 2, 3).

W czasie niespełna dwu lat w gabine-

cie zgromadzono ponad 1300 nagrań audycji radiowych i telewizyjnych związanych z programem nauczania, komplety płyt do nauki języków obcych, 150 płyt długogrających z utworami klasyków muzyki i klasyków wirtuozów, recytacje wybitnych utworów dramatycznych i poetyckich, utwory wokalne w wykonaniu znanych artystów, folklor i bajki muzyczne,



Pulpit sterowniczy



Kamera telewizyjna



Monitory

10 kompletów slajdów do języka polskiego, komplety fazogramów, 5 filmów oświatowych.

Wszystkie pozycje zostały opracowane na kartach katalogowych i wyszczególnione w biuletynie nabytków, którego pierwszy numer został przesłany do wszystkich placówek oświatowych podległych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie, w celu poinformowania użytkowników o zbiorach gabinetu.

Z nagrań dokonanych w gabinecie skorzysało 20 szkół, dla których powielono 400 nagrań audycji radiowych i telewizyjnych. Największe zainteresowanie wśród nauczycieli wzbudzają audycje dla szkół

średnich z języka polskiego, biologii i wychowania obywatelskiego, natomiast najmniejsze — z wychowania muzycznego, mimo że forma prowadzenia tych audycji jest bardzo ciekawa i godna polecenia, szczególnie nauczycielom nie w pełni przygotowanym do prowadzenia zajęć z tego przedmiotu.

Propagowanie zbiorów oraz usług świadczonych przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Lesznie będzie realizowane w szerszym zakresie po uzyskaniu kserografu oraz po urządzeniu pracowni fotograficznej, co z kolei powinno wpłynąć także na pełniejsze wykorzystanie Gabinetu Zbiorów Specjalnych.

CZESŁAW WRONKOWSKI
OLSZTYN — WSP

Środki techniczne w służbie bibliotekarzy

Znamiennym zjawiskiem czasów współczesnych jest niezwykle szybkie tempo przenikania postępu technicznego do wszystkich dziedzin życia, w tym także do sfer dotąd przez nas nawet nie dostrzeganych. Dla potrzeb szkolnictwa, a także innych placówek upowszechniających wiedzę i kulturę (w tym także bibliotek), skonstruowano już cały arsenał środków technicznych mających za zada-

nie ułatwienie bibliotekarzom pracy a czytelnikom pełniejszego korzystania z zasobów bibliotek.

O wpływie techniki na działalność bibliotek świadczyć może rosnąca ilość zbiorów nieksiążkowych. Na milion woluminów Biblioteki Centrum Sztuki w Paryżu niemal połowę zbiorów (450 tys. jednostek) stanowią materiały audiowizualne. Znaczny udział przypada w niej mikrofilmom. Ponadto posiada ona 15 tys. szpul mikrofilmów o szerokości 16 i 35 mm oraz 50 tys. mikrofilmów zawierających m.in. katalogi wielkich bibliotek oraz materiały archiwalne dotyczące historii Francji. Szczególnie interesujący

¹ D. Podgórska: Publiczna Biblioteka Informacyjna Narodowego Centrum Sztuki i Kultury im. G. Pompidou w Paryżu. „Poradnik Bibliotekarza” 1979 nr 11/12 s. 283.

jest zbiór barwnych diapozytywów, stanowiący tzw. „bank obrazów”. W czytelnikach diapozytywów zgrupowane są zbiory zawierające po 60—80 zdjęć, opatrzone w odpowiedni komentarz. Centrum rozporządza również bogatym zasobem środków audialnych (11 tys. płyt). Pracownia nauki języków obcych rozporządza materiałami niezbędnymi do nauczania 69 języków. W dziale dokumentacji audiowizualnej znajduje się 1000 filmów dokumentalnych na wideokasetach.

Oddział dziecięcy tejeż placówki dysponuje specjalnym zbiorem, na który składa się 30 tys. książek i czasopism, 12 tys. diapozytywów, 1500 płyt oraz wideokaset¹.

Jak podaje Teresa Szornel, zasoby zbiorów audiowizualnych w bibliotekach pedagogicznych w Polsce już w r. 1977 wyniosły ogółem 52 tys. jednostek². Można przypuszczać, że obecnie są one znacznie bogatsze, bowiem w ostatnich latach nie tylko nastąpiło ich docenienie, ale także wzrosła potrzeba ich wykorzystania. Zdaniem tejeż autorki w działach audiowizualnych bibliotek pedagogicznych nauczyciel znajduje „potrzebne mu do pracy środki dydaktyczne, a także miejsce dla ich przygotowania przed zastosowaniem na lekcji”³. Szkoda tylko, że — jak to podkreśla autorka — możliwe to jest dotychczas tylko w niewielu bibliotekach pedagogicznych. W tych placówkach, które nie dysponują odpowiednimi warunkami, udostępnianie zbiorów audiowizualnych odbywa się w wypożyczalniach lub czytelnikach. Trudności lokalowe większości bibliotek utrudniają pełne wykorzystanie zasobów audiowizualnych przez zainteresowanych nimi czytelników.

Poza zbiorami audiowizualnymi biblioteka powinna być wyposażona w środki techniczne umożliwiające ich przejrzenie lub przesłuchanie, takie jak rzutniki przezroczy, magnetofony, gramofony, magnetowidy, projektory filmowe, a przede wszystkim czytniki mikrofilmów i mikrofisz. W zbiorach audiowizualnych bibliotek pedagogicznych znajdują się również fazy i foliogramy. Oznacza to konieczność posiadania grafoskopów.

„Jeżeli biblioteka ma stanowić istotną pomoc w przygotowaniu się nauczyciela do zajęć w szkole, szczególne zadanie musi przypaść bibliotekarzowi zajmującemu się pracownią audiowizualną. Korzystający z tej pracowni oczekują jego zyczyliwej pomocy, rady, często i instruktażu” — pisze Teresa Szornel. Pomoc dotyczy nie tylko wyboru odpowiednich pozycji. Poza wskazaniem materiału bibliotekarz musi też umieć udzielić infor-

macji interesantowi o zasadzie działania i obsłudze sprzętu audiowizualnego. Korzystający z zasobów nowoczesnej biblioteki nie zawsze potrafi samodzielnie posłużyć się nowymi zbiorami audiowizualnymi, a szczególnie aparaturą służącą do ich odtwarzania.

Pogląd bibliotekarzy, że materiały nieksiążkowe są mniej wartościowe niż tradycyjne źródła pisane, jest dziś nie do przyjęcia. Obecnie bowiem taśmy magnetofonowe, płyty, przezrocza, a także filmy lub taśmy magnetowidowe są pod pewnym względem źródłem lepszym niż książki, a często także łatwiej dostępnymi źródłami dokumentacji bibliograficznej.

Tradycjonalizm bibliotekarzy nie nawiąklých do zbiorów audiowizualnych jest trudny do przełamania. Trzeba jednak doprowadzić do ich akceptacji. Brak przygotowania bibliotekarzy w tym zakresie jest jednym z czynników hamujących przekształcenie bibliotek tradycyjnych w biblioteki nowoczesne. Środki techniczne nie mogą już dłużej pozostawać w izolacji czy ewentualnie służyć głównie nauczycielom. Ich zasięg jest dużo szerszy od tego, jaki wyznaczają im pedagogzy i nieliczni bibliotekarze. Nowoczesna biblioteka dysponująca zbiorami płyt gramofonowych, przezrocza, filmami, taśmami magnetofonowymi i magnetowidowymi to nie wizja odległej przyszłości, lecz już terażniejszość, tyle że nie zawsze akceptowana przez bibliotekarza.

Nieodzownym wyposażeniem każdej biblioteki w dzisiejszych czasach staje się kserograf czy kopiarka do druku, a także kopiarka do przezroczy i mikrofilmów.

Bibliotekarz przygotowany do pracy na przełomie XX i XXI wieku oprócz wiedzy o zasadach działania poszczególnych środków technicznych, ich specyfice, powinien również zdobyć w toku studiów niezbędne wiadomości o walorach płyt gramofonowych, o ich użytkowaniu, o warunkach przechowywania mikrofilmów oraz utrwalania zdarzeń audialnych na taśmie magnetofonowej czy magnetowidowej.

Pogląd, iż pracownik jest doskonale przygotowany do określonego zawodu, gdy zna dobrze swoją dyscyplinę, przechodzi do historii. Bibliotekarze, którzy dotąd mogli istotnie ograniczać się wyłącznie do wiedzy czysto fachowej, obecnie muszą także znać środki techniczne nierozdzielnie związane z funkcjonowaniem zmodernizowanej biblioteki.

Niezbędne jest więc upowszechnienie szkolenia bibliotekarzy oraz propagowanie wśród czytelników możliwości korzystania z materiałów audiowizualnych i z pomocy, jaką w tym zakresie świadczyć może biblioteka. Nietrudno przewidzieć, iż rola środków technicznych będzie nieustannie wzrastać. Będzie też rosło ich znaczenie w kształceniu i samokształceniu, a przede wszystkim w upowszechnia-

¹ T. Szornel: Praca z czytelnikiem w dziale audiowizualnym biblioteki pedagogicznej. „Pobradnik Bibliotekarza” 1979 nr 11/12 s. 284.

² Jw.

niu wiedzy, w tym zaś decydująca rola przypada bibliotekarzom. Wielu z nich nigdy nie zetknęło się i najprawdopodobniej nie zetknie się bliżej z technicznymi środkami nauczania, bowiem w znacznej większości ci, którzy zaocznie zdobywają kwalifikacje, nie mają tego przedmiotu w programach studiów (historia, filologia polska, wych. muzyczne, biologia, matematyka). To samo odnosi się w zasadzie do studiujących bibliotekoznawstwo stacjonarnie. Pewne zmiany jednak następują. W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, doceniając znaczenie tego zagadnienia, w bieżącym roku akademickim w ramach zajęć fakultatywnych na III roku studiów stacjonarnych wprowadzono ćwiczenia z przedmiotu: techniczne środki nauczania. Należy oczekiwać, że podobna decyzja zapadnie również w odniesieniu do studiów zaocznych.

Trudno kusić się już teraz o podsumowanie wpływu edukacji w tym kierunku na sprawność ogólnozawodową absolwentów bibliotekoznawstwa olsztyńskiej WSP. Jest to bowiem okres zbyt krótki, aby upoważniał do uogólnień. Można jednak przypuszczać, iż na zajęciach z technicznych środków nauczania przyszli pracownicy bibliotek przynajmniej uświadomiła sobie rolę techniki w oczekującej ich pracy zawodowej, a także zdobędą rozeznanie w bogactwie dostępnych dziś środków technicznych.

Zakład Technicznych Środków Nauczania

nia dysponujący bogatym zestawem urządzeń oraz niezłymi warunkami lokalowymi może zarówno realizować zadania programowe z zakresu środków audiowizualnych, jak i służyć pomocą wszystkim pragnącym poszerzyć swe umiejętności w tym kierunku.

Problem wpływu i przydatności nowej technologii nauczania oraz upowszechniania kultury na sprawność ogólnozawodową bibliotekarzy stanowi obecnie przedmiot badań.

Wykaz urządzeń, którymi dysponuje Zakład Technicznych Środków Nauczania WSP w Olsztynie.

Tablice — kredowa, flanelowa, magnetyczna, elektryczna;

Grafoskopy — Lech-3, Lech-S (składany), Dana PP-2, Dana PP-3;

Rzutniki przezroczy — Profil, Diaprex B-10, C-11, Narcyz, Diapol;

Projektory filmowe — 8 mm, 8 mmS, 16 mm, 35 mm;

Magnetofony — MK-120, B-113, ZK-140, ZK-240, stereofoniczny;

Inne urządzenia audialne — radioodbiornik gramofon, radiotelefon, urządzenia induktofoniczne;

TV — odbiornik TV, kamera TV, magnetowid MTV-10, MTV-20;

Urządzenia reprodukujące obrazy — kserograf, powielacz spirytusowy, aparat fotograficzny, kamera fotograficzna.

GRZEGORZ CHMIELEWSKI
ZIELONA GÓRA — WIMBP

Kartoteka osób zasłużonych

dla województwa

Obok kartotek, w których gromadzone są informacje o województwie¹, WIMBP w Zielonej Górze prowadzi również kartotekę osób zasłużonych dla województwa. Podczas gdy tamte tworzą niezbędną, fundamentalną niejako podstawę rozwijania działalności informacyjnej w skali województwa, kartoteka osób zasłużonych ma inny, swoisty ciężar gatunkowy. Jednak dotyczące tej kartoteki propozycje są dość daleko idące. Spróbujmy określić jej przyszłościowe „parametry”.

Będzie to kartoteka bibliograficzna o

zakresie nie ograniczonym i o pełnym zasięgu chronologicznym. Oznacza to, że znajdują się w niej biogramy i bibliografie przedstawicieli wszystkich grup społecznych i zawodowych, którzy w różnorodnej formie zasłużyli się dla regionu współcześnie bądź w przeszłości.

Kartoteka obejmuje więc osoby zarówno żyjące, jak i nieżyjące. Niewątpliwie zasady doboru nazwisk będą dość subiektywne, gdyż trudno ustalić jakieś bardzo ścisłe i jednolite kryteria pojęcia zasług dla województwa. Nie sądzę jednak abyśmy musieli się tym zrażać, a stosowanie miarek aptekarskich w tym przypadku nie wydaje się ani konieczne, ani potrzebne. Zastanówmy się raczej nad metodą gromadzenia biogramów.

Punktem wyjścia będą przede wszystkim słowniki biograficzne ogólne i specjalne oraz bibliografie regionalne retrospektywne i bieżące. I wreszcie aktualne publikacje, zwłaszcza że działalność ludzi zasłużonych dla województwa znajduje odbicie przynajmniej w prasie.

Sądzę, że budowę kartoteki należy rozłożyć na etapy. W pierwszym celowe jest skoncentrowanie uwagi na osobach zasłużonych dla rozwoju województwa w PRL, gdyż — jak się zdaje — społeczna

¹ G. Chmielewski: *Biblioteka Publiczna a środowisko naukowe*. „Poradnik Bibliotekarsza” 1980 nr 1 s. 7—10.

zapotrzebowanie na materiały biograficzne odnoszące się do tego okresu będzie największe. W dalszej kolejności kartoteka powiększona zostanie o biogramy z okresów i epok wcześniejszych.

W pracy nad kartoteką w szerokim zakresie wykorzystywana będzie retrospektywna i bieżąca bibliografia regionalna, tym bardziej że biogramy uzupełnione zostaną o bibliografię osobową podmiotowo-przedmiotową. Jest rzeczą ważną, aby możliwie dokładnie prowadzić ewidencję materiałów wykorzystanych w kartotece, a to w celu uniknięcia dublowania pracy.

Biogramy sporządzać można na kartach formatu A5. Kolejność rozmieszczenia tekstu, niezbyt skomplikowana, jest następująca:

1. Nazwisko i imię osoby zasłużonej dla województwa,

2. określniki charakteryzujące bliżej osobę — np. literat, aktor, dziennikarz, lekarz, działacz społeczny, działacz polityczny itp.,

3. zdjęcie,
4. nota biograficzna,
5. bibliografia podmiotowa,
6. bibliografia przedmiotowa,
7. nazwa osoby, która założyła kartę.

W pierwszym okresie, przy niewielkiej liczbie biogramów, zastosować można układ alfabetyczny kart według nazw osobowych. W następnym, po rozbudowaniu kartoteki, zajdzie konieczność dokonania jej podziału według grup zawodowych, funkcji i innych określników. Bibliografię zarówno podmiotową, jak i przedmiotową należy szeregować według kryterium chronologicznego i na bieżąco uzupełniać.

Tak skonstruowana kartoteka będzie po rozbudowaniu w swej zasadniczej treści odbiciem dziejów regionu, załamujących się i konkretyzujących w czynach i losach jego najwybitniejszych przedstawicieli. Jej wartość poznawcza, przydatność dla celów informacyjnych, dydaktycznych i pedagogicznych nie wymaga komentarza.

ALINA NOWACZYK

ZIELONA GÓRA — PEDAGOGICZNA
BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA

Działalność informacyjno-bibliograficzna

Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej

w Zielonej Górze

Dział Informacyjno-Bibliograficzny utworzony został w r. 1958. Przez 14 lat pracowała w nim tylko jedna osoba. Do jej obowiązków oprócz służby informacyjnej na terenie PBW, należała systematyczna pomoc ówczesnym powiatowym bibliotekom pedagogicznym w organizowaniu kartotek pedagogicznych, świadczeniu w wysyłaniem im materiałów bibliograficznych.

Od września 1972 r. do działu informacyjno-bibliograficznego przydzielono drugiego pracownika, co pozwoliło na szersze rozwinięcie działalności. Przeprowadzono wówczas wycinkowe badania warsztatu informacyjno-bibliograficznego byłych bibliotek powiatowych. W r. 1978 kadra działu powiększyła się o jeszcze jedną osobę, dzięki czemu prowadzi się od tego czasu szeroko zakrojoną działalność informacyjną, której celem jest odciążenie nauczyciela od wszelkich zabiegów formalnych w poszukiwaniu książek i umożliwienie mu skoncentrowania wysiłku na merytorycznym opracowaniu ich treści.

Podstawowym elementem warsztatu informacyjnego PBW (oprócz katalogów) jest kartoteka pedagogiczna, tworzona w układzie przedmiotowym, opartym na związku logicznym między poszczególnymi hasłami. Do r. 1974 materiały do tej kartoteki gromadzono wycinając poszczególne opisy z „Bibliografii Zawartości Czasopism”. Kartoteka powiększała się w miarę narastania piśmiennictwa z pedagogiki i nauk pomocniczych. Od r. 1975 zaczęto wykonywać z autopsji opisy artykułów z czasopism ogólnopedagogicznych oraz metodyczno-przedmiotowych i opatrywać je adnotacjami treściowymi. Co roku przeprowadza się meliorację, pozostawiając materiały z ostatnich pięciu lat; starsze przechowuje się w archiwum. Aktualnie kartoteka pedagogiczna liczy 840 haseł.

W r. 1977 utworzono kartotekę psychologii (51 haseł). Gromadzi się w niej opisy zarówno druków samoistnych, jak i niesamoistnych wydawniczo, opatrzone w adnotacje treściowe. W tym samym roku powstała kartoteka zagadnień bibliotekoznawstwa, która obecnie zawiera ok. 100 haseł. Oprócz wymienionych, prowadzi się jeszcze kartotekę zagadnień kulturoznawstwa (1217 haseł), w której pozycję dominującą zajmuje wiedza o literaturze, oraz kartotekę osobową (pisarzy). Obie zostały przejęte z działu gromadzenia w 1976 r., uporządkowane i zmeliowane. Wykorzystują je w znacznym stopniu nauczyciele i studenci Wydziału Filologicznego zielonogórskiej WSP.

W r. 1979 utworzono dwie nowe kartoteki: jedną dotyczącą zagadnień metodo-

logii pedagogiki, drugą — naukoznawstwa. Opracowano też indeks do kartoteki pedagogicznej oraz rozbudowano kartotekę zestawień bibliograficznych. W stadium organizacji jest kartoteka materiałów repertuarowych.

Ważnymi pomocami dokumentacyjnymi sporządzonymi przez Dział Informacyjno-Bibliograficzny PBW są zestawienia bibliograficzne z zakresu zagadnień pedagogiczno-psychologicznych, społeczno-politycznych i kulturalnych. Opracowuje się je na zamówienia instytucji oświatowych, nauczycieli, a także z inicjatywy własnej, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie środowiska. Ogółem dział dysponuje obecnie 854 zestawieniami, w tym również opracowanymi przez inne (zaprzysiężone) biblioteki i przekazanymi PBW w ramach współpracy. Orientację w zestawieniach, przechowywanych według działów tematycznych w osobnych teczkach, ułatwiają kartoteka zestawień bibliograficznych oraz indeks haseł przedmiotowych.

W celu ujawnienia możliwości twórczych kadry oświatowej regionu, w r. 1978 rozpoczęto prace nad tworzeniem kartoteki publikacji nauczycieli. Będzie ona dokumentem dorobku piśmienniczego nauczycieli Ziemi Lubuskiej, pomieści także wszelkie materiały dotyczące zagadnień oświaty i wychowania. Opisy bibliograficzne wykonuje się na kartach obrzeźnie perforowanych, zbierając rozproszone w różnych publikacjach prace nauczycieli z myślą o stworzeniu kartoteki selekcyjnej. Planuje się przygotowanie do druku zestawień piśmiennictwa nauczycieli Ziemi Lubuskiej, obejmujących okresy 5-letnie — obecnie pracownicy działu kompletują materiały opublikowane w czasopismach lub wydane samodzielnie w latach 1975—1979.

Księgozbiór informacyjno-bibliograficzny działu składa się z licznych bibliografii i materiałów metodycznych. Z bieżącej bibliografii narodowej zgromadzono: „Przewodnik Bibliograficzny” (od r. 1946), „Bibliografię Zawartości Czasopism” (od r. 1947), „Bibliografię Czasopism i Wydawnictw Zbiorowych”, „Polonica Zagraniczne”. Z bibliografii retrospektywnych dział posiada Estreichera *Bibliografię polską*, ze specjalnych — bibliografie regionalne, krajoznawcze, bibliografie dziedzin i zagadnień. Dużo uwagi poświęca się gromadzeniu bibliografii osobowej, załącznikowej, zalecającej.

Niemalą rolę w pracy działu informacyjno-bibliograficznego spełniają materiały metodyczne dotyczące zagadnień bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, szczególnie prace warsztatów bibliograficznych różnych bibliotek, podziału dokumentów, przysposobienia bibliotecznego. Ogółem w r. 1979 księgozbiór bibliograficzny działu liczył ponad 800 woluminów. Wykorzystuje się go w pracy z czytelnikiem indywidualnym oraz w opracowywaniu in-

formacji zbiorowej dla nauczycieli. Pracownicy działu udzielają czytelnikom porad w zakresie korzystania z poszczególnych bibliografii, zestawień, indeksów oraz informacji i pomocy w poszukiwaniu materiałów na określony temat w kartotekach i katalogach. Aby zapewnić czytelnikowi jak najszybsze dotarcie do poszukiwanego źródła, pełnią dyżury w informatorium przy dziale wypożyczeń.

Pracownicy działu prowadzą ponadto cały szereg form informacji zbiorowej na rzecz głównych użytkowników biblioteki pedagogicznej, a więc nauczycieli. Organizowane są zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla nauczycieli (kandydatów na studia zaoczne), którzy uczestniczą w kursach przygotowawczych organizowanych przez Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Zielonej Górze, a także dla studentów I roku studiów WSP. Prowadzi się też lekcje biblioteczne dla uczniów szkół średnich.

Popularyzacji księgozbioru PBW służą wystawy książek poświęcone aktualnym tematom, organizowane w holu działu udostępniania w ciągu roku, oraz wystawy urządzone poza biblioteką na zgłoszenia instytucji (szkoły, ZNP, TKKS i in.). W dziale wypożyczeń eksponuje się nowości z poszczególnych dziedzin wiedzy oraz najnowsze publikacje z metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów.

Dział informacyjno-bibliograficzny prowadzi systematycznie instruktaż dla bibliotek filialnych w zakresie przygotowania i funkcjonowania warsztatu informacyjnego. Raz na kwartał organizuje dla pracowników PBW oraz pracowników bibliotek filialnych szkolenia o tematyce pedagogicznej i bibliotekarskiej, a także przeglądy literatury dotyczącej bibliotekarstwa.

PBW od kilku lat jest miejscem odbywania praktyk przez studentów wydziałów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z różnych ośrodków akademickich kraju. W jednej z sal biblioteki wyeksponowano księgozbiór podręczny, stale aktualizowany, służący wizytatorom przedmiotowo-metodycznym Kuratorium Oświaty i Wychowania, którzy mogą z niego korzystać w dowolnym czasie. Zgromadzono tam najnowsze publikacje dotyczące kierowania i zarządzania szkołą, problemów wizytacji i hospicacji lekcji, oceny pracy nauczyciela oraz zagadnień związanych z postępem pedagogicznym. Ponadto w dziale wypożyczeń udostępniane są wykazy nabytków za każdy kwartał oraz propozycje gotowych zestawień bibliograficznych.

Współpraca z innymi bibliotekami polega głównie na wymianie zestawień bibliograficznych i wykazów nabytków. Ponadto w celu wymiany doświadczeń dział instrukcyjno-metodyczny organizuje co roku wyjazdowe seminaria do pedagogicznych bibliotek wojewódzkich w kraju. Dotychczas seminaria takie odbyły się w

PBW w Krakowie, Gdańsku, Warszawie, Białymstoku, Koszalinie i Lublinie. W naszej bibliotece gościli bibliotekarze z PBW w Opolu, Koszalinie oraz z województwa wałbrzyskiego.

Znaczny wysiłek działu koncentruje się na opracowywaniu materiałów informacyjnych dla nauczycieli i rozpowszechnianiu ich na terenie województwa.

Od r. 1976 materiały te obejmują:

● opracowywany dwa razy w roku wybór artykułów z czasopism pedagogicznych oraz przedmiotowo-metodycznych z podziałem na poszczególne przedmioty nauczania. PBW nie posiada własnych urządzeń reprograficznych — zredagowany maszynopis powiela IKNiBO w Zielonej Górze w nakładzie 250 egzemplarzy. Materiały te przesyła się do wszystkich zbiorczych szkół gminnych województwa zielonogórskiego, do wizytatorów przedmiotowo-metodycznych, Kuratorium Oświaty i Wychowania, do INKiBO, Poradni Zawodowo-Wychowawczej, bibliotek filialnych oraz do innych bibliotek współpracujących z PBW.

● adnotowany wykaz kwartalny nabytków PBW z pedagogiki i psychologii oraz pozostałych dziedzin wiedzy w wyborze. Wszystkie prezentowane publikacje oprócz pedagogiki i psychologii mogą być wykorzystywane zarówno przez nauczyciela, jak i przez ucznia. Są to głównie encyklopedie, słowniki, informatory, ujmujące poszczególne zagadnienia wiedzy w sposób ogólny. Każda pozycja zaopatrzona jest w numer inwentarzowy. Posługiwanie się wykazem ułatwia indeks alfabetyczny autorów i tytułów prac zbiorowych.

● wykaz nagranych na taśmy audycji radiowych dla szkół i przedszkoli z podziałem według przedmiotów nauczania. Opracowuje się je w dziale zbiorów specjalnych raz w roku i po powieleniu przesyła do szkół, przedszkoli i innych instytucji oświatowo-wychowawczych.

● tematyczne zestawienia bibliograficzne z zakresu pedagogiki i psychologii oraz literatury przedmiotowo-metodycznej, opracowane na zamówienia nauczycieli, instytucji oświatowo-wychowawczych oraz na podstawie rozeznania potrzeb w środowisku nauczycielskim. Głównym inspiратorem tematyki zestawień jest Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Wymienione materiały informacyjne, przekazane nauczycielom w odpowiednim czasie, wskazując najnowsze publikacje z różnych dziedzin wiedzy oraz nowatorskie rozwiązania metodyczne, stanowią dla nich dużą pomoc w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych. W najbliższej przyszłości PBW planuje organizowanie spotkań pracowników działu informacyjno-bibliograficznego z radami pedagogicznymi poszczególnych szkół w Zielonej Górze i w województwie w celu dostarczenia nauczycielom wszystkich przedmiotów informacji bezpośredniej. Forma ta powinna przyczynić się do wzrostu zainteresowania nauczycieli wydawnictwami ogólnopedagogicznymi z zakresu ich specjalizacji merytorycznej oraz najnowszymi publikacjami z różnych dziedzin wiedzy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

KURSY KWALIFIKACYJNE A UPRAWNIENIA BIBLIOTEKARZY DO ZWROTU KOSZTÓW

Do uczestników kursów kwalifikacyjnych bibliotekarskich, których celem jest podwyższenie dla celów zaszeregowania poziomu wykształcenia do poziomu studium bibliotekarskiego, mają zastosowanie: uchwała nr 239 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1964 r. w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia lub doskonalenia zawodowego (Monitor Polski 1964 nr 58 poz. 274) oraz Pismo okólnie nr 20 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Piac z 31 lipca 1968 r. (Dz. Urz. MPiP 1968 nr 5 poz. 10) w sprawie zwrotu kosztów podróży za dojazdy na konsultacje pracowników skierowanych na kursowe szkolenie lub doskonalenie zawodowe.

Kwalifikacyjny kurs bibliotekarski ma charakter kursu zaocznego i realizowany jest z częściowym oderwaniem pracowników od pracy na zajęcia stacjonarne i konsultacje.

Z powyższych dokumentów wynika, że pracownikom skierowanym na kursy przysługują tylko zwrot kosztów przejazdu najtańszym środkiem lokomocji, a przy niedogodnych warunkach przejazdu lub jeżeli wymagają tego względy służbowe — pociągiem pospiesznym, oraz ewentualne diety za czas przejazdu, jeżeli przejazd trwa co najmniej 8 godzin. Słuchaczom kursów nie przysługują diety za czas pobytu na zajęciach ani zwrot kosztów noclegów.

Słuchacze przebywający na kursie w POKB w Jarocinie korzystają z bezpłatnego noclegu (pobiera się tylko opłaty administracyjne) oraz z żywienia według stawki ustalonej dla Ośrodka.

Sprawa wyboru miejsca szkolenia zależy od zainteresowanych — nie ma w tym względzie żadnych ograniczeń ani usztywnień.

K.K.

KRYTYKA

HENRYK BEREZA

ur. 28 października 1926 roku
w Miedniewiczach k. Skierniewic
krytyk literacki, eseista

TEKSTY KRYTYCZNO-LITERACKIE

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE:

- Sztuka czytania — szkice. Wwa 1966
- Doświadczenia z lektury prozy obcej — szkice. Wwa 1967
- Prozalne początki — szkice literackie. Wwa 1971
- Związki naturalne. Szkice literackie. Wwa 1972
- Proza z importu — szkice literackie. Wwa 1979

JAN BŁOŃSKI

ur. 15 stycznia 1931 roku
w Warszawie
krytyk, eseista, tłumacz

TEKSTY KRYTYCZNO-LITERACKIE

PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE:

- Galczyński 1945—1953 — rozprawa krytyczna. Wwa 1955
- Poeci i inni — studium. Kraków 1956
- Zmiana warty — eseje. Wwa 1961
- Widzieć jasno w zachyceniu — szkice literackie. Wwa 1965
- Mikołaj Sęp-Szarzyński a początki polskiego baroku — studium. Kraków 1967
- Stanisław Ignacy Witkiewicz jako dramaturg — szkic. Kraków 1973

PONADTO POSZCZEGÓLNE UTWORY W ANTOLOGIACH, ALMANACHACH I WYDAWNICTWACH ZBIOROWYCH:

- Liryka polska. Kraków 1966
- Proza, poezja 1964. Wwa 1965
- Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Wwa 1968
- Czytamy wiersze. Wwa 1970

PONADTO POSZCZEGÓLNE UTWORY W ANTOLOGIACH, ALMANACHACH I WYDAWNICTWACH ZBIOROWYCH:

- Proza, poezja 1964, Wwa 1965
- Z problemów literatury polskiej XX wieku. Wwa 1965
- Proza, poezja 1965. Wwa 1966
- Jarosław Iwaszkiewicz. Wwa 1967
- Literatura na Ziemi Lubuskiej. Zielona Góra 1968
- Poeta ziemi rodzinnej. Wwa 1970
- ZAWORSKA H. Spotkania. Wwa 1973

OPRACOWANIA:

- Podróż do zielonych wzgórz. Poznań 1964 (przedmowa: ...)
- GÜTERSLOH A. P. Słońce i księżyc. Wwa 1967 (wstęp: ...)
- Po prostu miłość. Wwa 1969 (posłowie: ...)
- Relacje. Poznań 1970 (wybór i przedmowa: ...)
- MACH W. Szkice literackie. Wwa 1971 (przygotowanie do druku i wybór: ...)
- VESAAS T. Pałac lodowy. Poznań 1979 (posłowie: ...)

- Studia o Leśmianie. Wwa 1971
- BALCERZAN E. Oprócz głosu. Wwa 1971
- Debiuty poetyckie 1944—1960. Wwa 1972
- Prozaicy dwudziestolecia międzywojennego. Wwa 1972

- SAJKOWSKI A. Barok. Wwa 1972
- W kręgu literatury Polski Ludowej. Kraków 1975

OPRACOWANIA:

- MONIUSZKO S. Halka. Kraków 1952 (Stanisław Moniuszko — nota biograficzna: ...)
- MONIUSZKO S. Halka. Kraków 1953 (Włodźmierz Wolski — nota biograficzna: ...)
- ORKAN W. Wybór pism. Kraków 1953 (opracowanie i przedmowa: ...)
- PAJZDERSKA H. Z dalekich lądów. Wwa 1954 (wstęp: ...)
- NIEDŹWIEDZKI Z. Proszę o głos. Kraków 1954 (przedmowa: ...)
- VERCORS [BRULLER J.] Milczenie morza i inne opowiadania. Wwa 1956 (wybór i wstęp: ...)
- ZELEŃSKI T. Pisma. Wwa 1958 (przedmowa: ...)
- VERCORS [BRULLER J.] Milczenie morza. Wwa 1966 (przedmowa: ...)
- ARTAUD A. Teatr i jego sobowtór. Wwa 1966 (wstęp: ...; noty: ... i K. Puzyna)
- IONESCO E. Teatr. Wwa 1967 (posłowie: ...)

CAILLOIS R. *Odpowiedzialność i styl*. Wwa 1967 (wstęp: ...)

MICIŃSKI B. *Pisma*. Kraków 1970 (przedmowa: ...)

Proust w oczach krytyki światowej. Wwa 1970 (wybór, redakcja, przedmowa, kalendarium życia i twórczości M. Prousta: ...)

BARTHES R. *Mit i znak*. Wwa 1970 (wybór i wstęp: ...)

LEIRIS M. *Wiek męski*. Wwa 1972 (posłowie: ...)

BECKETT S. *Teatr*. Wwa 1973 (posłowie: ...)

WITKIEWICZ S. I. *Wybór dramatów*. Kraków 1974 (wybór i wstęp: ...)

BACHELARD G. *Wyobrażenia poetycka*. Wwa 1975 (przedmowa: ...)

POULET G. *Metamorfozy czasu*. Wwa 1977 (wybór: ... i M. Głowiński, przedmowa: ...)

PRZEKŁADY

ROY C. *Klucze do Chin*. Wwa 1956

VERCORS [BRULLER J.] *Milczenie morza i inne opowiadania*. Wwa 1956

ARNAUD G. *Cena strachu*. Wwa 1957

GOETHE J. W. *Powinowactwa z wyboru*. Wwa 1959

MANN T. *Eseje*. Wwa 1964

ARTAUD A. *Teatr i jego sobowtór*. Wwa 1966 (tł.: ... i inni)

CAILLOIS R. *Odpowiedzialność i styl*. Warszawa 1967 (tł.: ... i inni).

GENET J. *Teatr*. Wwa 1970 (tł.: ... i J. Lisowski, M. Skibniewska)

LEIRIS M. *Wiek męski*. Wwa 1972 (tł.: ... i W. Błońska)

WAŻNIEJSZE PRACE KRYTYCZNE - O TWÓRCZOŚCI AUTORA:

MACIĄG W. *Literatura Polski Ludowej 1944—1964*. Wwa 1964 s. 542—543: Jan Błoński

*Krystyna Gwoździowska
Anna Kosakowska*

ANNA KOSAKOWSKA
BEATA ZALEWSKA
KRAKÓW — MBP

„SOBIE ŚPIEWAM A MUZOM”

Wieczór literacki poświęcony Janowi Kochanowskiemu w 450 rocznicę urodzin poety

W wieczorze wykorzystano fragmenty poezji Jana Kochanowskiego zamieszczone w wydaniu zbiorowym: Jan Kochanowski: *Dzieła polskie*. T. 1—2. Oprac. Julian Krzyżanowski. Wwa 1976. Ponadto posłużono się materiałem zaczerpniętym z następujących pozycji historyczno-literackich: I. Chrzanowski: *Historia literatury niepodległej Polski*. Wwa 1974; J. Kleiner: *Zarys dziejów literatury polskiej*. Wrocław 1964; J. Krzyżanowski: *Historia literatury polskiej*. Wwa 1964; J. Porazińska: *Kto mi dał skrzydła. Rzecz o Janie Kochanowskim*. Wwa 1977.

Uwagi metodyczne:

Wieczór przeznaczony jest zasadniczo dla uczniów starszych, ewentualnie dla czytelnika dorosłego. Można go zrealizować w dwojaki sposób: odegrać „na żywo” lub też uprzednio nagrać, a następnie odtworzyć z taśmy magnetofonowej. Scenariusz przewiduje udział co najmniej dwóch wykonawców: narratora (głos żeń-

ski) oraz recytatora (głos męski). W przypadku recytacji poezji liczbę wykonawców można powiększyć. W celu uzyskania odpowiedniego nastroju wskazana jest ilustracja muzyczna (nagrania płytowe muzyki polskiej epoki renesansu lub wczesnego baroku, nagrania z serii *Musica Antiqua Polonica*).

Czas trwania wieczoru ok. 30 minut.

RECYTATOR

Sobie śpiewam a Muzom. Bo kto jest
na ziemi,
Co by serce ucieszyć chciał
pieśniami memi?
Kto nie woli tym czasem zysku mieć
na pieczy,
Łapając groszą zewsząd,
a podobno k'rzeczy.
Bo z rymów co za korzyść
krom próznego dźwięku?
Ale kto ma pieniądze, ten ma wszystko
w rękę:
Jego władza, jego są prawa i urzędy;
On gładki, on wymowny,
on ma przodek wszędy.
Nie dziw tedy, że ludzie cisną się
za złotem,
A poeta, słuchaczów prózny,
gra za płotem,
Przeciwiając się świerczom,
które nad łąkami
Ciepłe lato witają głośnymi pieśniami.
Jednak mam tę nadzieję,
że przedsię za laty

Nie będą moje czule nocy
 A co mi za żywota ujmie
 To po śmierci nagrodzi
 I opatrzył to dawno syn
 Ze moich kości popiół
 Przeto, jako was kolwiek prosty
 Panny, którym lotnego konia
 Ja jeden niech wam służę.
 Sobie, że się dróg inszych
 Wy mię z ziemi wzwodzicie,
 Z liczby nieznacznej i nad obłoki
 Skąd prózne troski ludzkie
 Skąd omylną nadzieję
 Za wami idąc, ani o bogate złoto,
 Ani o perły drogiej ceny dbam, jako to
 O rzeczy, które wedle swego
 Raz mnie szczęście, raz temu da krom
 Ale to moja praca —
 Przepadni ziemię! — abym i w tej
 I potym był u ludzi w powieści
 A nie podlegał wszytek śmierci
 Do tego mi pomóżcie,
 Szczęściąc przyjaźnią swoją prace
 me zaczęte.

(Muza)

NARRATOR

Do dziś w archiwum Uniwersytetu Jagiellockiego zachowała się księga, w której pomiędzy stu sześćdziesięcioma dwoma nowo wstępującymi na letnie półroczne żakami w roku 1554 zapisano:

Joannes Kochanowski, Petri de Sycyna, dioecesis Cracoviensis, co znaczy: Jan Kochanowski, syn Piotra z Sycyny, z diecezji krakowskiej.

Kraków podzielał na młodego chłopca kwitnącą kulturą renesansową. Imponował już wtedy Wawel pięknnością zamku przebudowanego przez artystę z Florencji i ukończona była Kaplica Zygmuntońska, przepiękne dzieło Włocha Bartolomea Berecciego. Głośna była również sława poetów renesansowych, zwłaszcza niedaw-

no zmarłego Klemensa Janickiego. Ale istotne przejęcie się kultem muz i duchem renesansu zawdzięczał młody Polak Padwie mającej wówczas najświetniejszy uniwersytet, odwiedzonej często przez przybyszów z nadwiślańskiego kraju.

Kochanowski studiował tam pilnie pod kierunkiem profesora Robortella, znakomitego hellenisty. Znajomości Włoch nie ograniczył do Padwy. Podróż po całym kraju pozwoliła Kochanowskiemu zobaczyć i Wenecję, i Rzym, i Neapol.

Panujący w Padwie kult Petrarcki udzielił się i jemu. Przykład poetów francuskich, zwłaszcza Ronsarda, umocnił go w wyniesionym z Włoch przekonaniu, że poeta ma obowiązek tworzenia w języku narodowym, czego przykładem były już w Polsce próby Reja, Orzechowskiego i Górnickiego.

Wracając po prawie siedmioletnim pobycie za granicą do kraju, przywiózł nie tylko gruntowne wykształcenie filologiczne i literackie, ale także tekę wierszy łacińskich — przeważnie elegii. W pierwszych latach stałego pobytu w ojczyźnie Kochanowski szukał dla siebie stanowiska na dworze i życie dworskie wciągnęło go w swoją służbę.

RECYTATOR

Ja inaczej nie piszę, jeno jako żyję;
 Pijane moje rymy, bo i sam rad piję,
 Nie mierzi mię biesiada, nie mierzą
 Podczas i czepiec; więc też pełne
 Co po sykofancyjej? — Chcesz mię
 Nauczyć, a sam, książę, nosisz diabła
 w kryciu.

(O swych rymach)

NARRATOR

Huczne i gwarne było to dworskie życie: hulali dworzanie, tańcowali i biesiadowali, weselili się muzyką i śpiewem, pili na umór, płatali sobie figle, opowiadali uciесzne a czasem bardzo swawolne dykteryjki, drwili z księży, prawili „dwornym paniom” komplementy, nie szczędząc im zresztą uszczypliwych do-cinków.

RECYTATOR

„Nasz dobry doktor spać się od nas
 Ani chce z nami doczekać wieczera”.
 „Dajcie mu pokój! najdziem go
 A sami przedsię bywajmy weseli!”
 „Już po wieczery, pójdźmy do
 Hiszpana!”

Nie bierze ten pan darów
ani się pyta,
Jesli kto chłop czyli się grofem
poczyta;
W siermiędze li go widzi,
w złotych li głowach,
Jesli namniej przewinił,
być mu w okowach.
Więc ja podobno z mniejszym
niebezpieczeństwem
Grzeszę, bo sam się tracę
swym wszechcieństwem;
Przełożonych występki miasta
zgubiły
I szerokie do-gruntu carstwa
zniszczyły.

(Pieśń XIV — Księgi wtóre)

Czego chcesz od nas, Panie,
za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa,
którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie,
wszędę pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi,
na niebie,
Złota też, wiem, nie pragniesz,
bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie
człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem,
Panie, wyznawamy,
Bo nad to przystojniejszej
ofiary nie mamy.
Tyś pan wszystkiego świata,
Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ślicznieś
uhaftował;
Tyś fundament założył
nieobeszłej ziemi
I przykryłeś jej nagość ziół
rozlicznemi.

Za Twoim rozkazaniem
w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic
przeskoczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych
wielką hojność mają,
Białą dzień, a noc ciemna
swoje czasy znają.
Tobie k'woli rozliczne kwiatki
Wiosna rodzi,
Tobie k'woli w kłosianym wieńcu
Lato chodzi,
Wino Jesień i jabłka rozmaite dawa,
Potym do gotowego gnuśna Zima
wstawa.

Z Twojej łaski nocna rosa
na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz
ożywia snadnie;

Z Twoich rąk wszelkie zwierzę
patrza swej żywności,
A Ty każdego żywisz z Twojej
szczodroblivosti.

Bądź na wieki pochwalon,
nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, Twa dobroć
nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz,
na tej niskiej ziemi;
Jedno zawždy niech będziem
pod skrzydłami Twemi!

(Pieśń XXV — Księgi wtóre)

NARRATOR

Życie dworskie, pełne gwaru i wesela,
ale nie wolne też od zawodów, upokorzeń
i przykrości, znudziło poetę, a nawet zra-
ziło do ludzi.

RECYTATOR

Zegnaj dworze zwodniczy...
Na wsi ojców rolę,
Nie dbając o ponęty twe,
uprawiać wolę...

Nie pragnę wielkich rzeczy...
... Jeno na wsi żyć chciałbym
poćciwie,
Kędy kawałek roli, zdroj wody i chata
Zastępują stokrotnie
wszystki skarby świata.

(przekład Juliana Ejsmonda)

NARRATOR

Kochanowski porzucił dwór królewski,
złożywszy wszystkie godności dworskie i
duchowe, i osiadł na wsi w Czarnolesie.
Wzrosła religijność i zajęciem umiłowana-
nym uczyniła przekładanie psalterza.

RECYTATOR

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całym prawie sercem ufa Jemu,
Śmieje rzecz może: „Mam obrońcę Boga,
Nie będzie u mnie straszna
żadna trwoga”.

Ciebie on z łowczych obierzy wuzuje
I w zaraźliwym powietrzu ratuje;
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię
wiecznie,
Pod Jego pióry ułęczesz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden
strach nocny,
Na żadną trwogę ani dbaj na strzały,
Którymi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedla ciebie tysiąc głów poleże,
Stąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty przedsię swymi
Oczyrna ujrzysz pomstę
nad grzesznymi.

Iżes rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja”,
Iż Bóg nawyszy jest ucieczka twoja —
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda
Ani sie najdzie w domu twoim
szkoda.

...

(Psalm 91)

NARRATOR

Pogodne życie Kochanowskiego przerwał tragiczny cios. Zmarło najukochańsze z jego dzieci. Zachwiał się cały jego pogląd na świat, zachwiała się jego wiara

Treny to niewątpliwie najbardziej przejmujący utwór Kochanowskiego. Przez całe stulecia uważano je za wyraz rozpaczny po utracie dziecka. W istocie: bohaterami równoważnymi są mała Orszulka, podniesiona do rangi postaci niezwyklej, oraz zrozpaczony ojciec.

RECYTATOR

Orszuli Kochanowskiej, wdzięcznej, uciezionej, niepospolitej dziecinie, która, cnot wszelkich i dzielności panieńskich początki wielkie pokazawszy, nagle, nieodpowiednie, w niedoszłym wieku swoim, z wielkim a nieznośnym rodziców swych żalem zgasła — Jan Kochanowski, niefortunny ociec, swojej namilszej dziewczce z łzami napisał.

Nie masz Cię, Orszulo moja!

(Dedykacja)

Orszulo moja wdzięczna,
gdzieś mi się podziąła?
W którą stronę, w którą się
krainę udała?

Czyś ty nad wszystkie nieba
wysoko wniesiona
I tam w liczbę aniołków
małych policzona?
Czyliś do raju wzięta?

Czyliś na szczęśliwe
Wyspy zaprowadzona?
Czy cię przez teskliwe
Charon jeziora wiezie

i napawa zdrojem
Niepomnym, że ty nie wiesz nic
o płaczu mojem?
Czy, człowieka zrzuciwszy

i myśli dziewicze,
Wzięłaś na się postawę
i piórka słowicze?
Czyli się w czyscu czyszczysz,

jeśli z strony ciała
Jakakolwiek zmazeczka
na tobie została?

Czyś po śmierci tam poszła,
kędys pierwszej była,
Nieżes się na mą ciężką żałość
urodziła?
Gdziekolwiek jest, jesliś jest,
lituj mej żałości,
A nie możesz li w onej
dawnej swej całości,
Pociesz mię, jako możesz,
a staw się przede mną
Lubo snem, lubo cieniem,
lub marą nikiemzną!

(Tren X)

Fraszka cnota! — powiedział Brutus
porażony...

Fraszka, kto się przypatrzy,
fraszka z każdej strony!
Kogo kiedy pobożność jego
ratowała?

Kogo dobroć przypadku złego
uchowała?
Nieznajomy wróg jakiś miesza
ludzkie rzeczy

Nie mając ani dobrych,
ani złych na pieczy.
Kędy jego duch wienie,

żaden nie ulęże;
Praw-li, krzyw-li, baz braku
każdego dosięże.
A my rozumy swoje przedsię

udać chcemy:
Hardzi między prostaki,
że nic nie umiemy,
Wspinamy się do nieba,

boże tajemnice
Upatrując; ale wzrok śmiertelnej
źrzenice
Tępy na to! Sny lekkie,

sny płochę nas bawią,
Które się nam podobno
nigdy nie wyjawia...

Żałości! co mi czynisz? Owa już oboje
Mam stracić: i pociechę,
i baczenie swoje?
(Tren XI)

NARRATOR

Treny odczytujemy także jako wielką rozprawę filozoficzną, traktat o ludzkiej ułomności, słabości i osamotnieniu. Są one filozoficzno-refleksyjnym poematem o kryzysie ideowym człowieka myślącego, stojącego wobec wielkiej problematyki życia i śmierci. Ten kryzys staje jednak przewyciężony.

RECYTATOR

...
Tać jest władza Fortuny,
mój namilszy synie,
Że nie tak uskarżać się,
kiedy nam co zginie,
Jako dziękować trzeba,
że wzdam co zostało,

Bo to wszystko nieszczęście
w rękę swoich miało.
A tak i ty, folgując prawu
powszechnemu,
Zagródź drogę do serca
upadkowi swemu
A w to patrzaj, co uszło ręki złej
przygody;
Zyskiem człowiek zwać musi,
w czym nie popadł szkody.
...
Tego się, synu, trzymaj,
a ludzkie przygody

Ludzkie noś; jeden jest Pan
smutku i nagrody.

...

(Tren XIX)

NARRATOR

I jak o Kazimierzu Wielkim powiedziano, że zastał Polskę drewnianą, a pozostawił po sobie murowaną, tak i o Kochanowskim powiedzieć można, że zastał w Polsce tylko wiersze, a pozostawił po sobie poezję.

MARIA WOROTNICKA
KRAKÓW — MBP

JAN

KOCHANOWSKI

poeta Renesansu

(lekcja biblioteczna)

Lekcja przeznaczona dla kl. VII—VIII szkoły podstawowej.

Cel lekcji:

- rozszerzenie i ugruntowanie wiadomości o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego,
- pogłębienie wiedzy zdobytej na lekcjach języka polskiego o informacje zawarte w materiałach i opracowaniach zaproszonych na lekcji bibliotecznej,
- wyrobienie umiejętności wyszukiwania niezbędnych materiałów i opracowań do danego tematu oraz umiejętności właściwego korzystania z nich,
- ćwiczenia w posługiwaniu się katalogami,
- wdrażanie do samodzielnej, systematycznej pracy z książką,
- ukazanie roli biblioteki jako podstawowego źródła informacji.

Uwagi metodyczne:

Lekcja przeznaczona jest dla uczniów, którzy mają już podstawowe wiadomości na temat życia i twórczości Jana Kochanowskiego. Jej zadaniem jest zebranie i podsumowanie informacji i materiałów, które dadzą syntezę twórczości poety i ukąsą sylwetkę Jana Kochanowskiego jako poety Renesansu. Zakłada się, że na lekcjach języka polskiego uczniowie poznali fragmenty takich utworów jak *Treny*, *Odprowa posłów greckich* i *Psalterz Dawidów*. Przy wypowiedziach na temat twórczości poety należy zwró-

cić uwagę na właściwą interpretację utworów, zwłaszcza *Trenów*, które powinny być traktowane nie tylko jako wyraz żalu po śmierci córki, ale także jako traktat filozoficzno-moralny wyrażający tragizm ludzkiej egzystencji.

Przyjmuje się, że uczniowie potrafią posługiwać się samodzielnie katalogami. Lekcja będzie kolejnym ćwiczeniem, wykorzystującym nabyte przez nich umiejętności.

Bibliografię pozycji książkowych, z których będzie się korzystać w toku lekcji, należy dostosować do posiadanych przez bibliotekę opracowań. Lekcję można uzupełnić zorganizowaniem wystawy.

Uczniów należy podzielić na 11 grup, 2—3 osobowych (każda karta ćwiczebna odpowiada jednej pozycji książkowej).

Czas trwania lekcji: 90 minut.

Plan lekcji:

1. Krótkie przypomnienie zasad korzystania z księgozbioru biblioteki, wprowadzenie do tematu oraz konkretyzacja celu lekcji — 10 minut.
2. Podział na grupy — rozdanie kart ćwiczebnych z opracowanymi zagadnieniami — 5 minut.
3. Praca w grupach — 35 minut.
4. Omówienie zebranych informacji przez kolejne zespoły — 30 minut.
5. Podsumowanie lekcji przez prowadzącego — 10 minut.

Bibliografia:

1. *Wielka encyklopedia powszechna PWN* (lub inna, jaką dysponuje biblioteka)
2. ZOFIA SZMYDTOWA: *Jan Kochanowski*. Warszawa 1979.
3. *Mały słownik pisarzy polskich cz. I*. Warszawa 1969.
4. *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław 1972.
5. JULIAN KRZYŻANOWSKI: *Dzieje literatury polskiej*. Warszawa 1969.
6. SZYMON STAROWOLSKI: *Setnik pisarzy polskich*. Kraków 1970.

7. ANNA KAMIENSKA: *Od Czarnolasu ... najpiękniejsze wiersze polskie*. Warszawa 1971.

8. BRONISŁAW NADOLSKI: *Jan Kochanowski*. Warszawa 1960.

9. JANUSZ PELC: „*Treny*” Jana Kochanowskiego. Warszawa 1969.

10. EDMUND KOTARSKI: „*Odprawa posłów greckich*” Jana Kochanowskiego. Warszawa 1969.

11. IGNACY CHRZANOWSKI: *Historia literatury niepodległej Polski (965—1795)*. Warszawa 1974.

Karty ćwiczebne

1

1. Poszukaj na półce w odpowiednim dziale (nazwij go) tomu *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* z hasłami na literę „O”. Zapisz adres wydawniczy.

2. Odszukaj hasło „Odrodzenie”. Wynotuj ogólnie założenia Odrodzenia.

3. Z hasła „Odrodzenie — literatura” — wypisz nazwiska pisarzy polskich tego okresu.

2

1. W katalogu autorskim poszukaj pozycji: Zofia Szymdtowa — *Jan Kochanowski*. Zapisz sygnaturę i odszukaj książkę na półce.

2. Zwróć uwagę na serię wydawniczą i zapisz jej nazwę. Sprawdź, którym twórcom poświęcono już książki w tej serii.

3. Na str. 78 z rozdziału pt. „Główne daty życia i twórczości” wypisz najważniejsze wydarzenia w życiu poety.

3

1. Poszukaj w dziale „księgozbiór podręczny” pozycji: *Mały słownik pisarzy polskich* cz. I. Zwróć uwagę na serię wydawniczą.

2. Posługując się indeksem nazwisk, znajdź hasło: Kochanowski Jan.

3. Zapoznaj się z treścią hasła. Wypisz tytuły najważniejszych utworów poety.

4

1. W katalogu działowym wyszukaj pozycję: *Zarys dziejów literatury polskiej*. Zapisz sygnaturę i odszukaj na półce. Zapisz autorów publikacji.

2. W spisie treści poszukaj następujących rozdziałów: Program literacki Kochanowskiego. Pochodzenie i młodość poety. Kraków i Padwa. Pod urokiem starożytności. Literatura włoska.

3. Przeczytaj i zanotuj: a) w jakich ośrodkach naukowych kształcił się Jan Kochanowski, b) jaki wpływ wywarły te studia na późniejszą twórczość poety.

5

1. W katalogu alfabetycznym odszukaj pozycję: Jan Krzyżanowski: *Dzieje literatury polskiej*. Zapisz numer i nazwę działu, w którym książka się znajduje.

2. Poszukaj w spisie treści rozdziału Poezja Jana Kochanowskiego. Zanotuj stronę.

3. Na podstawie powyższego rozdziału spróbuj napisać, jaka jest ogólna tematyka poezji Jana Kochanowskiego, jakie ważniejsze problemy porusza poeta w swoich utworach poetyckich.

6

1. W katalogu tytułowym wyszukaj pozycję: Szymon Starowolski — *Setnik pisarzy polskich*. Na podstawie sygnatury znajdź książkę na półce. Zwróć uwagę na suplement i jego treść.

2. W spisie treści odszukaj rozdział zgodny z tematem lekcji.

3. Ze str. 104 wypisz utwory poety pisane w języku polskim, natomiast ze str. 105 — utwory w języku łacińskim.

7

1. W dziale 884(091) poszukaj pozycji: Anna Kamińska — *Od Czarnolasu... najpiękniejsze wiersze polskie*.

2. Na stronach 10—11 przeczytaj wiersze: „Do snu” oraz „Pieśń II”, przeprowadź analizę (problemową) wierszy.

3. Spróbuj uzasadnić, dlaczego właśnie te wiersze można by uznać za najpiękniejsze w twórczości Jana Kochanowskiego.

8

1. Poszukaj w dowolnie wybranym katalogu książki: Bronisław Nadolski — *Jan Kochanowski*. Sporządź skrócony opis bibliograficzny książki.

2. Przeczytaj fragment na str. 28. Zastanów się, jakie tematy poruszają frazski, a jakie epitafia (wyjaśnij pojęcie „epitafium”).

3. Zwróć uwagę na wiersze (zamieszczone na stronach 297—307) poświęcone Janowi Kochanowskiemu. Zapisz ich tytuły oraz nazwiska poetów, którzy zadeedykowali swe wiersze poecie z Czarnolasu.

4. Na str. 38 poszukaj informacji na temat „Psałterza Dawidów”. Wypisz prace krytyczno-literackie dotyczące „Psałterza Dawidów”.

9

1. Znajdź na półce (korzystając z dowolnego katalogu) pozycję: Janusz Pelc — „*Treny*” Jana Kochanowskiego.

2. Przejrzyj spis treści. Sprawdź, jaki jest w nim podział. Zanotuj nazwiska krytyków i historyków literatury, którzy pisali o „Trenach” (posłuż się odpowiednim rozdziałem ze spisu treści).

3. Poszukaj rozdziału — Optymizm i tragizm człowieka Renesansu. Spróbuj określić, jaki jest ideowy sens „Trenów” Jana Kochanowskiego.

10

1. Poszukaj (w wybranym katalogu) pozycji: Edmund Kotarski — „*Odprawa posłów greckich*” Jana Kochanowskiego. Zapisz, w jakiej serii wydana jest książka. Zanotuj adres wydawniczy.

2. Przejrzyj bibliografię (zamieszczoną na str. 101—103). Zwróć uwagę na jej podział wewnętrzny.

3. Posługując się spisem treści odszukaj rozdział — Miejsce „*Odprawy posłów greckich*” w dziejach literatury polskiej i europejskiej.

4. Po przestudiowaniu rozdziału spróbuj określić (syntetyzując zebrane informacje), jakie jest miejsce i rola utworu w dziejach literatury polskiej.

1. W katalogu działowym odszukaj pozycję: Ignacy Chrzanowski — *Historia literatury niepodległej Polski (965—1795)* i znajdź ją na półce.

2. Zwróć uwagę na budowę książki, szczególnie na indeksy osób i tytułów.

3. Przeczytaj fragment na str. 193 od słów „Mało miała Polska poetów... do str. 198 (pomiń tekst utworu „Muzy”) i opierając się na nim sformułuj, na czym polegają nieprzemijające, ciągle aktualne wartości ideowo-artystyczne twórczości Jana Kochanowskiego, najwybitniejszego poety polskiego Renesansu.

Dokonując podsumowania lekcji, prowadzący musi — przede wszystkim — wskazać i przypomnieć źródła informacji, z jakich korzystali uczniowie, oraz sposoby docierania do nich poprzez bibliografię, katalogi (alfabetyczny, tytułowy i działowy), indeksy, spisy treści itp.

Uczniowie powinni zapamiętać, w jakich działach księgozbiorów (podręcznego i ogólnego) wyszukiwali kolejne pozycje i na czym opiera się metoda poszukiwania informacji w księgozbiornie bibliotecznym.

RYSZARD PRZYMUS

WARSZAWA — SZKOŁA PODSTAWOWA NR 182

TWORZENIE NAJMŁODSZEGO ZESPOŁU BIBLIOTECZNEGO

W związku z wejściem w życie reformy szkolnej zaistniała konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na pracę biblioteki i wdrażanie najmłodszych uczniów do korzystania z jej zasobów. Jednocześnie niezwykle ważne stało się włączanie uczniów do współpracy z biblioteką poprzez tworzenie najmłodszego zespołu łączników — z klas II i III.

Zespoły samokształceniowe bibliotekarzy właśnie obecnie zbierają pewne doświadczenia w tym zakresie i starają się odpowiedzieć m.in. na pytanie, czy dzieciom w tym wieku można już powierzyć odpowiedzialne obowiązki.

W Szkole Podstawowej Nr 182 są dwie klasy II i trzy III. Dzieci, które miały

pełnić funkcję łączników, zostały wyznaczone przez wychowawców lub nauczycieli języka polskiego. Przygotowania do tej roli nie miały żadnego, poza krótką informacją, bardzo ogólnikową i — jak się okazało — niewystarczającą. Konieczne stało się zastosowanie formy szkolenia, choćby tytułem próby, dla zorientowania się, czy najmłodszą grupę łączników można zainteresować przewidzianymi dla niej obowiązkami oraz czy i w jakim zakresie mogłyby je pełnić.

Na zajęcia przygotowałem powiększony model karty czytelnika, powiększoną stronę „statystyczną” zeszytu łącznika, kilka zniszczonych książek (plamy, wyrwane kartki, „bazgroły” itp.) i jedną we wzorowym stanie, poza tym zeszyty łączników. Na stronie tytułowej każdego nazwisko opiekuna klasy, rok szkolny i motywy kwiatowy, np. klasa IIa — „słoneczniki”, IIIb — „róże” itp., na następnej — barwny portret Marii Kownackiej, kolorowa postać Plastusia i fragment wierszyka o tym bohaterze. Dalsze strony przeznaczone na statystykę, notatki i uwagi o kontroli. Na zajęciach każdą klasę reprezentowało dwóch łączników — w sumie udział wzięło 10 dzieci.

Obecne były również trzy łączniczki z klasy VIII. Przebieg zajęć był następujący (ok. 40 minut):

1. Wprowadzenie

Bibliotekarz wyjaśnił, że celem spotkania jest pierwsze szkolenie młodych łączników. Krótko omówił ich rolę w szkole, następnie kolejno przedstawiły się najpierw dzieci, potem również starsze koleżanki.

2. Przedstawienie zadań łącznika

Jedna z uczennic z klasy VIII powiedziała młodszemu kolegom i koleżankom o obowiązkach, jakie ich czekają. Podkreśliła, jak ważne jest czuwanie nad terminowością zwrotu książek, poinformowała łączników, co jaki czas należy przeprowadzać kontrolę (co miesiąc — podliczenia wypożyczonych pozycji, co dwa tygodnie — sprawdzanie terminowości zwrotu). Bibliotekarz zwrócił uwagę na dodatkową troskę łączników o poszanowanie książek (prezentacja zniszczonych egzemplarzy i kontrastowo — ukazanie ładnej, czystej książki).

3. Omówienie trybu wypożyczeń

Posługując się przykładowo jedną z książek, bibliotekarz wyjaśnił, że każda otrzymuje po zakupieniu numer inwentarzowy (wyjaśnienie tego słowa). Poinformował, że podobnie każdy czytelnik ma swoją kartę czytelniczną oznaczoną numerem. Problemu karty książki nie poruszono, aby nie komplikować zajęć nadmiarem informacji. Dzieci wcześniej były uprzedzone, że jest to pierwsze spotkanie i dowiedzą się tylko o sprawach najważniejszych.

Następnie jedna ze starszych łączniczek opisała elementy karty czytelnika (na modelu): numer czytelnika, imię i nazwisko, rok szkolny, numer inwentarzowy, daty wypożyczenia i zwrotu. Na karcie książki były już wpisane trzy pozycje, więc łącznicy mieli okazję jednocześnie sprawdzić, czy dotrzymane są terminy zwrotu książek, przewidziane w regulaminie biblioteki. Ponieważ w ćwiczeniach uczestniczyły dzieci z kl. II—III, daty wypożyczenia i zwrotu były skonstruowane tak, aby mali łącznicy mogli w pamięci wykonać odpowiednio obliczenia. Potem łączniczka z kl. VIII dopisała na modelu numer wybranej książki i datę jej wypożyczenia. W ten sposób dzieci dowiedziały się, jak praktycznie odnotowuje się wypożyczenie na karcie czytelnika.

4. Przedstawienie wzoru najprostszej dokumentacji — zeszytu łącznika

Przed zajęciami przygotowano zeszyt łącznika dla każdej klasy — łącznie pięć.

Uczennice starszych klas obłożyły je w barwny, odmienny papier. Ze względu na wiek łączników wpisano wcześniej wymienione elementy dokumentacji, a także sporządzono listę uczniów z danej klasy. Po omówieniu zeszytu przez bibliotekarza jedna ze starszych łączniczek wyjaśniła, jak zaznacza się stan czytelnictwa kolegów i koleżanek, jakie są rodzaje umownych znaków. Przećwiczone na modelu strony statystycznej zeszytu, przy żywym udziale dzieci, zapis liczby przeczytanych książek oraz uwagi o terminie zwrotów; wykorzystano do tego zapisy na omówionej wcześniej karcie czytelnika na powiększonym modelu.

5. Podsumowanie

Przypomnienie podanych wiadomości, podkreślenie jeszcze raz roli łącznika jako przede wszystkim przyjaciela książek i kolegów, apelowano o wzorową postawę najmłodszych członków zespołu bibliotecznego. Kolejna łączniczka z klasy VIII opowiedziała młodszemu kolegom o swoich doświadczeniach, m.in. historyjkę o chłopcu, który unikał biblioteki, a potem, dzięki niej, stał się przyjacielem książek. Na zakończenie zapewniła młodszych kolegów i koleżanki, że doświadczeni łącznicy, zawsze będą gotowi nieść im pomoc.

Zajęcia zakończono rozdaniem zeszytów przedstawicielom klas i podaniem terminu następnego spotkania, na którym odbędzie się dalsze szkolenie.

Przebieg i rezultat zajęć potwierdził, że szkolenie najmłodszego zespołu bibliotecznego można z powodzeniem zacząć już w klasie II i III. Dzieci były zainteresowane, żywo reagowały np. na zniszczone książki, brały aktywny udział w podliczaniu statystyki, a nawet samodzielnie wyciągały wnioski. Obawa, że takie zajęcia są przedczesne, chyba nie powinna mieć miejsca. Trzeba po prostu ująć każdy temat przysposobienia czytelniczego uczniów klas początkowych możliwie najprościej. Bardzo ważna jest przy tym atmosfera zajęć: wesoła, żartobliwa, z elementami baśni, np. jak w skrzynce kart czytelnicznych „mieszkają” nasi koledzy, o czym opowiadają sobie książki itp. Oczywiście trzeba pamiętać, że najważniejsze jest zrealizowanie tematu...

Warto jeszcze podkreślić znaczenie udziału członków samorządu bibliotecznego z najstarszych klas, rolę ich wyszkolenia, które — w tym przypadku — zdało całkowicie egzamin. Treści przekazywane przez nich prosto i zrozumiale, bez akcentów wyższości, po koleżeńsku, podkreślenie życzliwości i pomocy — wszystko to ma również wartości wychowawcze, tak potrzebne w pracy biblioteki szkolnej.

SPOTKANIE MŁODYCH BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Mimo postępującej stabilizacji kadry bibliotekarskiej pracownicy młodzi i najmłodszy stanowią ciągle wysoki odsetek ogółu zatrudnionych. W województwie olsztyńskim na ok. 800 etatowych pracowników bibliotek wszystkich sieci ok. 150 ma staż nie przekraczający 4 lat. Grupa ta przeżywa swoiste problemy związane przede wszystkim z brakiem doświadczenia w pracy zawodowej, z koniecznością zdobywania i rozszerzania kwalifikacji fachowych, wreszcie z wdrożeniem się do dyscypliny i rutyny zawodowej, poważnie różniącej się od dyscypliny szkolnej. Problemy „młodych” nie zawsze są wystarczająco dostrzegane w środowisku ich pracy.

Aby dać młodym bibliotekarzom różnych sieci możliwość wymiany poglądów i doświadczeń, Zarząd Okręgu SBP w Olsztynie — przy współpracy i aktywnej pomocy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — zorganizował w dniach 22—23 kwietnia 1980 r. w Ośrodku Szkoleniowym ZSMP w Rudziskach k/Pasymia wojewódzkie spotkanie młodych bibliotekarzy. Wzięło w nim udział 48 etatowych bibliotekarzy o stażu pracy od 0,5 do 4 lat reprezentujących głównie biblioteki publiczne, pedagogiczne i naukowe Olsztyna.

Część informacyjną spotkania wypełniły cztery prelekcje. Dr Edward Paliński, wicedyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, omówił główne problemy aktualnej sytuacji krajowej sieci bibliotecznej i na tym tle węzłowe zadania poszczególnych sieci oraz władz bibliotecznych. Doc. dr hab. Józef Tułski z Instytutu Badań nad Młodzieżą przedstawił przesłanki prawidłowej adaptacji zawodowej nowego pracownika w zakładzie pracy. Jan Burakowski, przewodniczący Zarządu Okręgu SBP, omówił na tle stanu sieci bibliotecznej w województwie rolę i działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Okręgu Olsztyńskiego. Edward Tomczyk z Zarządu Wojewódzkiego ZSMP skoncentrował się w swej wypowiedzi na możliwościach współdziałania bibliotekarzy z aktywnym Związkiem w zakresie aktywizacji czytelnictwa w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych.

Bardzo interesującą częścią spotkania były zajęcia związane z wymianą doświadczeń. Wypełniły je wypowiedzi siedmiu młodych bibliotekarzy na temat: „Mój start w pracy zawodowej” oraz wspomnienia dwu zasłużonych bibliotekarek z pionierskich lat organizacji pierwszych placówek bibliotecznych. Wszyst-

kie wypowiedzi poruszały problemy bardzo istotne. Młodzi adepci w większości trafili do zawodu bibliotekarskiego przypadkowo, ale wszyscy zaaklimatyzowali się szybko w nowym środowisku i znaleźli w nim swoje miejsce. Jako elementy atrakcyjne w bibliotekarstwie podkreślali m. in.: możliwość i konieczność nawiązywania żywych kontaktów z ludźmi, co pozwala zorientować się w problemach społecznych, obyczajowych i kulturalnych nurtujących daną społeczność, stosunkowo duże możliwości kontaktu z władzami miejscowymi, a także niezłe (w porównaniu z przeciętnymi dla niektórych innych zawodów) warunki pracy. Minusy, na które zwracano uwagę, to m. in.: nie zawsze dostateczne przygotowanie wstępne i opieka instruktażowa nad młodymi pracownikami oraz zbyt długi okres wyczekiwania na awans do nieco wyższych grup uposażeń (potrzeby finansowe młodych, obarczonych już często rodzinami, są niemałe). Wypowiadający się młodzi bibliotekarze wykazali się dużym zaangażowaniem emocjonalnym w wykonywaniu obowiązków, zmysłem organizacyjnym, ciekawymi koncepcjami pracy oświatowej. Byli w tym podobni do występujących wczoraszem bibliotekarzy starszej generacji.

Wspomnieniami z pierwszych lat powojennych podzieliły się z zebrany koleżanki: Wanda Dąbrowska (założycielka Biblioteki Miejskiej w Olsztynie, obecnie z-ca dyrektora WBP) i Anna Zawadzka (kierowniczka filii bibliotecznej w Frankowie, gm. Jeziorany).

Młodzi bibliotekarze wyłonili spośród siebie (poprzez tajne głosowanie!) „Młodego Bibliotekarza Olsztyńskiego 1980 roku”. Ten zobowiązujący tytuł zdobył mgr Zbigniew Opacki — kierownik Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Korszach. Na obecnym stanowisku działa on od niespełna półtora roku (poprzednio przez krótki okres pracował w Bibliotece Miejskiej w Kętrzynie), a zdołał już zrobić sporo: zapewnił — mimo trudności kadrowych — sprawną działalność dość skomplikowanej maszyny bibliotecznej (poza BPMiG — 5 filii i około 20 punktów bibliotecznych), zorganizował szereg ciekawych prac oświatowych i uzyskał wyróżnienie za wystawy książek o problematyce związanej z wydarzeniami bieżącymi, zabiegał energicznie o zapewnienie wszystkim placówkom dobrych warunków pracy. Przy absorbujących obowiązkach służbowych i rodzinnych nie rezygnuje on z dalszego pogłębiania kwalifikacji — kontynuuje studia doktoranckie na Uniwersytecie Gdańskim. A więc model bibliotekarza „publicznego” końca XX wieku to człowiek o głębokiej wiedzy, z inicjatywą i zdolnościami organizacyjnymi.

Jan Burakowski



Tematyczne
zestawienia
książek

IZABELLA STACHELSKA

Nowe książki dla dzieci i młodzieży

Z nowości, które ukazały się na rynku wydawniczym w maju i na początku czerwca 1980 r., dla najmłodszych dzieci przeznaczone są dwie książeczki. Pierwsza z nich to **Wędrowne wierszyki JO-ANNY PAPUZIŃSKIEJ** (Wwa 1980 KAW, zł 20 opr. brosz., zł 32 opr. tw.) — zbiorek 19 wdzięcznych, łatwych wierszyków, czasem lirycznych, czasem żartobliwych, poświęconych przeważnie przyrodzie, wędrowaniu, oglądaniu otaczającego świata. Kupić lepiej wersję w twardej oprawie. Druga to **Lech, Czech i Rus EWY SZELBURG-ZAREMBINY** (Wwa 1980 KAW, zł 12) — pięknie ilustrowana przez J. Towpikę legenda o orlim gnieździe i budowie Gniezna, opowiedziana poetycką prozą, ale w sposób przystępny dla małych dzieci. Obie — poziom I, dział N.

Przełożoną z angielskiego książeczkę **Olga Dapolga** (Wwa 1980 NK, zł 15) napisał MICHAEL BOND, znany już dzieciom jako autor trylogii o Misiu Paddingtonie. Tytułową bohaterką tej pogodnej, łatwej i zabawnej opowieści jest mała świnka morska, łakoma i ciekawska. Postać bohaterki nie jest jednak aż tak antropomorfizowana jak Miś Paddington, historyjka o niej przypomina raczej opowiadania Grabowskiego o Finku, Pucku, Bursztynie itd. Poziom II, dział Op.

✓ Dzieci w wieku 10—12 lat zainteresują dwie nowe polskie powieści środowiskowe: **MARIJ KOWNACKIEJ i KAZIMIERZA GARSTKI Na tropach węża Eskulapa** (Wwa 1980 NK, zł 22) oraz **TOMASZA JURASZA Ciepła, zimna, srebrna, złota** (Wwa 1980 NK, zł 30). Bohaterami

pierwszej z nich są dzieci z wiejskiej szkoły w Bieszczadach, a głównym problemem jest ochrona przyrody. Druga opowiada o grupie dzieci warszawskich. Biorą one udział w tajemniczej akcji, w toku której zdobywają wiele wiadomości z historii Warszawy, a w wyniku której pomagają kilku osobom w różnych sprawach. Obie pozycje — poziom III, dział P.

Współczesna obyczajowa powieść autorki fińskiej, **INES LAPPALAINEN, Saara z Vastamäki w mieście** (Wwa 1980 „Iskry”, zł 22) to tom drugi wydanej w r. 1979 powieści „Saara, dziewczyna z Vastamäki”. W tomie pierwszym wiejska rodzina (rodzice i 5 dzieci) przenosi się ze wsi do miasta i rozpoczyna aklimatyzację w nowych warunkach. Opowiada o tym najstarsza dziewczynka, Saara. W tomie 2 Saara chodzi do szkoły średniej, nawiązuje przyjaźnię z nowymi koleżankami, rodzice pracują. Wartościowa poznawczo (życie w Finlandii, problem pracy w społeczeństwie o ustroju kapitalistycznym, obyczaje, święta itd.), dobra literacko, interesująca dla młodzieży 12—15-letniej. Poziom III, dział P.

Akcja powieści **RYSZARDA WOJCIECHA KOWALSKIEGO W stronę Fortu Bema** (Wwa 1980 KAW, zł 27) rozgrywa się przed wojną i w czasie okupacji w Warszawie, a główny bohater, Radek, w chwili wybuchu wojny chłopiec 10-letni, jest sprzedawcą papierosów i gazeciarem, poznaje głód, chłód, strach, okrucieństwa okupanta, łapanki. Książka napisana jest powściągliwie, dostępna dla dzieci około 10—14-letnich, literacko poprawna, edytorsko kiepska: okładka miękka, kartki klejone, ilustracje nieciekawe. Poziom III, dział P.

Druga powieść tego samego autora pt. **Kajtek** (Wwa 1980 MAW) ukazała się w serii „Portrety”, prezentującej współczesnych nastolatków. Bohaterem jest Rafał (lat 17, potem 18), uczeń szkoły zawodowej i pracownik fabryki, zwany Kajtkiem z powodu niskiego wzrostu. Autor ukazuje codzienną krzątaninę Kajtki, porusza problemy pracy, nauki, obowiązkowości, uczciwości, a także pierwszego lecz poważnego uczucia do koleżanki z pracy (Kajtek planuje ślub zaraz po wojsku). Powieść kończy się służbą wojskową Kajtki. Napisana jest łatwo, w konwencji powieści dla młodszych dzieci, mogłaby być lekturą 12—14-latków, jednak ze względu na wiek bohaterów oraz ich obowiązki i plany zaliczymy książkę do poziomu IV, działu P.

Bohaterem zbiorowym współczesnej, psychologiczno-obyczajowej powieści **KALINY GAWEŃKIEJ-BISKO Siódme zmartwienie** (Wwa 1980 MAW, zł 30) jest klasa III B liceum w małym mieście, a w

poszczególnych rozdziałach-opowiadaniach (z których każde ma własną puentę) na plan pierwszy wybija się coraz to inna uczennica lub uczeń tej klasy. Powieść ukazuje żywotne, ważne dla młodzieży problemy na tle żywej akcji fabularnej. Literacko — dobra (niepotrzebny tylko wstęp, miejmy nadzieję że młodzież opuści), interesująca dla czytelników 14-letnich i starszych. Poziom IV, dział P.

— o — O — o —

Z kolei przegląd nowości popularnonaukowych, w kolejności — jak zwykle — symboli UKD.

— ROMAN BRZOWSKI **Obrona przeciwlotnicza** (Wwa 1979 KAW, z1 80) — książka na temat obrony przeciwlotniczej dawniej i dziś, duża, obficie i kolorowo ilustrowana, łatwo napisana, dostępna dla dzieci od około 10 lat. Klasyfikacja 355.

— LEONARD J. PEŁKA **Polski rok obrzędowy. Tradycje i współczesność** (Wwa 1980 MAW, z1 35) — książka na temat dawnych polskich dorocznych świąt i obrzędów ludowych oraz ich dzisiejszej kontynuacji (niekiedy tylko w pewnych regionach kraju i w nieco zmienionych formach, opartych częściowo na starych tradycjach), a także na temat nowych świąt i obrzędów (związanych z pracą, nauką, grupami zawodowymi itd.) krajowych i międzynarodowych, które obchodzimy w Polsce Ludowej. Przy końcu książki — przysłowia ludowe na każdy kolejny miesiąc roku. Klasyfikacja 39(438).

— HANNA i ANTONI GUCWIŃSCY **Papugi, czyli upierzone małpy** (Wrocław 1980 KAW, z1 20) — interesująca, mała ale podająca wyczerpujące wiadomości książeczka na temat papug — z punktu widzenia zoologii i hodowli papugi w domu (porady na temat żywienia, pielęgnacji, uczenia mowy itd.). Kolorowe fotografie. Klasyfikacja 59:63.

— STEFAN WEINFELD **W kręgu telekomunikacji** (Wwa 1980 NK, z1 90) — wiadomości o telekomunikacji współczesnej, kablowej i radiowej, o jej roli, zastosowaniu i zasadach działania. Książka dobrze opracowana, starannie wydana, dostępna dla najstarszych dzieci i młodzieży. Klasyfikacja 621. Zainteresowanemu czytelnikowi można po lekturze tej książki podsunąć jako dalszy ciąg, książkę Elssteina „Przekazano za pośrednictwem satelity”, omówioną w poprzednim przeglądzie nowości. Weinfeld przy końcu swej książki podaje nieco wiadomości o telekomunikacji satelitarnej, natomiast Elsstein traktuje krótko sprawy telekomunikacji kablowej i radiowej, a rozwija temat łączności satelitarnej.

— JAN MARCZAK **Kutry torpedowe** (Wwa 1979 KAW, z1 80) — duża, starannie wydana, barwnie ilustrowana, łatwa (dla dzieci od około 10 lat) książka na temat kutrów torpedowych: historia, konstrukcja, dane taktyczno-techniczne. Klasyfikacja 629.1:355.

— ANDRZEJ GLASS **Samoloty PZL 1928—1978** (Wwa 1980 WKiŁ, z1 35) — książka wydana w serii Biblioteczka Skrzydlatej Polski, przeznaczona dla zainteresowanych lotnictwem od strony konstrukcji i budowy samolotów, dostępna dla starszej młodzieży. Autor przedstawia dzieje polskiego przemysłu lotniczego i daje przegląd wszystkich kolejnych samolotów produkowanych w Polsce. Ilustracje. Klasyfikacja 629.7(438).

— MARIA DWORSKA **Sploty znane i nieznanne**. (Wwa 1980 „Watra”, z1 40) — książka na temat dziewiarstwa ręcznego, robót na drutach i szydełkiem, opracowana jako poradnik dla zaawansowanych — nowe ścięgi i modele. Klasyfikacja 64.

— HANNS ROLF MONSE **Magnetofon dla wszystkich** (Wwa 1980 WKiŁ, z1 25) — drobiazgowo opracowany poradnik dla zamiłowanych użytkowników magneofonów, na temat właściwego i wszechstronnego wykorzystania tego sprzętu przy dokonywaniu nagrań rozmaitych rodzajów (m. in. sposoby uzyskiwania różnych efektów akustycznych przy udźwiękowieniu slajdów, filmów itp.). Klasyfikacja 68, dział 66/69.

— ALEKSANDER PASZYŃSKI **Od Iepianki do mrówkowca** (Wwa 1979 MAW, z1 11) — interesująco i stosunkowo łatwo napisana książka o dziejach i współczesnych problemach budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego. Autor omawia temat głównie z punktu widzenia architektury, przedstawiając także socjologiczne i ekonomiczne aspekty zagadnienia, związane z możliwościami i potrzebami ludzi w różnych krajach i czasach (od starożytności do prognoz przyszłości), ze stopą życiową społeczeństw, stopniem rozwoju techniki, klimatem itd. Klasyfikacja 72.

— JANUSZ ZIELONACKI **Narciarstwo zjazdowe** (Wwa 1979 SIT, z1 15) — kolejna pozycja przeznaczona dla dzieci dobrej serii sportowej „I ty zostaniesz Olimpijczykiem”, tym razem na temat narciarstwa: historia, sprzęt, technika jazdy, zawody, szkolenie, kluby, medaliści. Ilustracje. Klasyfikacja 796, dział 796/799.

— JAN A. LITWIN **Zarys historii sportu samochodowego** (Wwa 1980 WKiŁ, z1 160) — pięknie wydana wielka księga, nie tyle zarys ile raczej monografia tematu, podająca dobrze usystematyzowane wiadomości o dziejach sportu samochodowego, o budowie samochodów wyczynowych,

o sławnych kierowcach rajdowych oraz torach i trasach wyścigów. Liczne ilustracje. Klasyfikacja 796:629.1, dział 796/799.

— **Literackie wizje i re-wizje. Materiały pomocnicze dla szkoły średniej** (Wwa 1980 WSiP, zł 27) — praca zbiorowa krakowskich filologów z UJ, zbiór szkiców poświęconych wybranym pisarzom, dziełom lub zagadnieniom polskiej literatury pięknej, dawniej i współczesnej, w układzie chronologicznym. Wartościowa i interesująca książka dla wszystkich miłośników literatury polskiej, przydatna szczególnie dla młodzieży przygotowującej się do matury lub do olimpiady polonistycznej. Klasyfikacja 82(091).

— **Olimpiada Literatury i Języka Polskiego. Założenia — oceny — postulaty** (Wwa 1980 WSiP, zł 42) — praca zbiorowa przedstawiająca założenia organiza-

cyjne, dzieje dotychczasowych Olimpiad oraz ich wyniki i osiągnięcia. Zainteresuje zarówno nauczycieli — polonistów (wnioski i postulaty), jak i młodych olimpijczyków, uczniów szkół średnich (tematy prac pisemnych i omówienia wybranych, zacytowanych prac młodzieży). Klasyfikacja 82:80.

— **MAREK HRYNIEWICZ Na Zygmunto-wskim dworze** (Wwa 1980 WSiP, zł 16) — kolejna pozycja Biblioteczki Historycznej, serii Historia Polski. Autor omawia czasy od 8 XII 1506 r. do 7 VII 1572 r., nie przedstawia jednak wydarzeń historycznych tego okresu, lecz daje barwny obraz kultury, obyczajów życia codziennego i ceremoniału dworu dwu ostatnich Jagiellonów. Książka zupełnie nie zbeletryzowana (co w tej serii często się zdarza), ale ciekawa, napisana żywo i potocznie, dostępna dla dzieci od około 12 lat. Ilustracje. Klasyfikacja 943.8.

Słowo wiatr

Pismo grunt

Na marginesie

„dnia bez telewizji”

Proszę się nie obawiać, takiego dnia nie ma i jeszcze długo nie będzie. Zanim się go doczekamy (jeśli w ogóle doczekamy), nie szkodzi wszakże wiedzieć, co się na ten temat mówi, pisze i próbuje robić w świecie. W bardzo ciekawym artykule Kazimierza Krzysztofka pt. *Czy kultura będzie „wizualna”* („Literatura” nr 18 z 1 V 1980 r.) czytamy:

Nie czekając na to, co nam kiedyś na ten temat powie „telewizyjna generacja”, już dziś kuszą niecierpliwych eksperymenty w rodzaju: „dzień bez telewizji”. Przebąkuje się o tym w USA i w RFN, choć na razie trudno przełamać opory tych, którzy mogliby na takim eksperymencie stracić. Entuzjaści takiej idei zaczynają jednak tworzyć całkiem silne lobby; mnożą się eksperymenty. W japońskim mieście Kobe poddano testowi 42 rodziny, które zgodziły się wziąć rozbrat z telewizją przez cały miesiąc. Większość nie wytrzymała: mężczyźni przenieśli się do barów, by tam oglądać programy, wzrosło spożycie alkoholu, z dziećmi nie można sobie było dać rady, niektórzy zaczęli cierpieć na bezsenność. Te wyniki nie zniechęciły jednak eksperymen-

tatorów. Zakładali, że taka terapia, jak każda kuracja wstrząsowa, grozi na początku wystąpieniem objawów apatii i zagubienia. Mieli jednak nadzieję na wymierne korzyści w tzw. „sferze stosunków międzyludzkich”; na to zwłaszcza, że ludzie przypomną sobie piękną sztukę konwersacji i epistolografii, że odkryją na powrót uroki życia towarzyskiego, zainteresują się dziećmi, a jeśli ich nie mają, to znajdą czas... by je mieć, że wieczór bez telewizji wyprowadzi wiele małżeństw z „communication breakdown” — „kryzysu komunikowania”, że wreszcie ludzie zapełnią nagle podarowany czas rozmyślaniami nad sobą i swoim miejscem w świecie.

Już sam fakt niemożności wyłączenia się na kilka tygodni z orbity telewizyjnych obrazów daje sporo do myślenia. Mamy do czynienia z nałogiem, na ile niebezpiecznym, jeszcze dokładnie nie wiadomo, ale ujawniającym sporo budzących niepokój symptomów.

Nie wiem, jak dotkliwie my jesteśmy porażeni telewizyjnym bakcylem (być może mniej od Zachodu), trudno jednak zaprzeczyć, że i na naszym gruncie „epidemia” szerzy się, wykazując tendencję zwykłą. TV jest wynalazkiem młodym, czas płynie szybko: obok tych, którzy pamiętają, jak ledwie raczkowała, żyje pokolenie, które już się na niej wychowało i wychowuje.

To prawda, że nowości z reguły odbierane są jako potencjalne zagrożenia znanych i uznanych wartości, co rzadko kiedy bywa stuprocentowo słuszne. Kiedyś np. ze względów polityczno-społecznych obawiano się upowszechnienia druku, znacznie później — z kolei w obronie kultury drukowanego słowa — rzucano gromy na radio i film. Czas wykazał, że książki, ra-

dio i kino doskonale ze sobą koegzystują. W powszechnym odczuciu należą już do ogólnie akceptowanej tradycji, zagrożonej teraz przez magię małego ekranu. Czy jest to znów zagrożenie wymaganiowane? Osobiście przychyliłam się do opinii tych, którzy dostrzegają tu znaczną różnicę.

O rozlicznych zaletach i pożytkach TV wiemy doskonale. Początkowej fазie upowszechniania „oszkłonej skrzynki” towarzyszył zachwyt graniczący z euforią. Miała być czymś w rodzaju różdżki pomocnej w szybkim i przyjemnym wyrównywaniu różnic cywilizacyjnych i kulturowych. W późniejszych, bardziej wyważonych ocenach, podkreślało się i podkreśla, że jest to jedyny jak dotąd wynalazek umożliwiający stosunkowo bezpośrednią wzrokową łączność z różnymi obszarami świata, pośrednie współuczestniczenie w mnogości zjawisk o wielkim zasięgu geograficznym i tematycznym, włączenie wyjątkowo szerokiego kręgu odbiorców w nurt wartościowych wydarzeń kulturalnych (dobry teatr, dużo filmów, trochę muzyki, trochę plastyki, co nie co literatury). Dla jednych telewizja miała być formą nauki, dla innych zabawą, dla jeszcze innych wypełnieniem samotności. Miała być i w jakimś sensie jest, a więc jej totalne kwestionowanie byłoby równie niemądre co bezcelowe. Nie o to też chodzi, lecz o krytyczne spojrzenie na niektóre efekty stałego, długotrwałego delektowania się darami najmłodszej „muzy” naszego wieku. Czy i jakie wnioski ktoś z tego dla siebie wyciągnie, jego sprawa.

Amerykanie nazwali TV „gumą do żucia dla oczu” i trzeba przyznać, że utrafilii w dziesiątkę. Rytuał parogodzinny, uprawianego dzień po dniu, wpatrywania się w ciąg obrazków przesuwających się taśmowo przez mały ekran ma uderzające podobieństwo z ruchem szcęk mechanicznie przeżuwających gumę. I w jednym, i w drugim przypadku uwaga jest wyłączona prawie do zera, alarmowy dzwonek organizmu rozlega się dopiero w momencie kiedy „gumy” zabraknie. Proszę sobie uprzytomnić, w ilu domach obraz „leci” — jak to się mówi — godzinami, choć nikt go nie ogląda. Wystarczy jednak czyjaś próba wyłączenia aparatu, żeby rozległ się głos protestu: zostaw, ja patrzę! Ów rzekomy oglądacz jest albo aktualnie zajęty czymś innym, albo program go znudził, ale świadomość, że aparat działa i być może za kwadrans czy za godzinę pojawi się w nim coś interesującego, jest wystarczającym hamulcem, aby nie użyć wyłącznika. Może to i skrajny przypadek, tak jak skrajne było stanowisko pewnej mojej znajomej, która twierdziła, że nigdy nie kupi telewizora, gdyż nie zniosłaby tego, żeby obcy ludzie panoszyli się w jej prywatnym mieszkaniu.

Pomiędzy skrajnościami rozciąga się natomiast tzw. średnia krajowa, czyli przeciętny odbiór programu telewizyjnego w wymiarze dwóch-trzech godzin u do-

rosłych i ok. godziny, bardzo skromnie licząc, u dzieci. Ustalenie jakichś norm odbierania programu przez młodzież jest bodaj najtrudniejsze, więc przyjmijmy i tutaj zaniżoną około dwugodzinną dawkę. Na pytanie, czy jest to dużo czy mało, można odpowiedzieć — rzecz względna. Każdy musi przecież odpocząć, a jak to łatwiej i lepiej zrobić, niż oglądając telewizję? Ktoś tam za nas wszystko załatwia, wkłada w ręce gotowy produkt i życzliwie zachęca do konsumpcji. Wystarczy usadowić się wygodnie, z papierosem i szklanką herbaty w zasięgu ręki, nie odbierać telefonów, machnąć ręką na mnożące się w nieskończoność domowe obowiązki i wyłączyć się na jakiś czas z rzeczywistości. Entuzjasta TV powiadają — pełny relaks, szeptycy kontrargumentują — to bierność granicząca z marazmem, badacze problemu stwierdzają:

Nadmiar obrazu redukuje rozwój intelektu

Wedle zrelacjonowanych przez autora wspomnianego artykułu badań grupy socjologów amerykańskich:

(...) dominacja obrazu nad słowem w masowym przekazie telewizyjnym powoduje prymitywizację myślenia, zanik jego autentyzmu, spłyconie intelektualne (...). Dotąd myśl była ekwiwalentem słowa, dziś obraz staje się substytutem myśli. Zmierzch języków będących twórczym myślim, a więc tworzywem kultur, jest przeto niebezpieczeństwem realnym. Bo choć słowo nie zawsze odzwierciedla rzeczywistość, to ma przewagę nad obrazem, który tę rzeczywistość jedynie symbolizuje. Akumulacja kultury i poznania przez obraz redukuje zdolności współczesnego „homo televisiensis” do abstrakcyjnego myślenia czy wręcz wysiłku intelektualnego. A stąd już tylko krok do mało pokrzepiającej konkluzji, że nadmiar obrazu w masowych przekazach informacyjnych, kulturalnych, oświatowych, reklamowych, rozrywkowych itp. stanowi zagrożenie dla duchowej biosfery ludzkości, tak jak przerosty cywilizacji przemysłowej zagrażają biosferze naturalnej.

Mówiąc najprościej chodzi o to, że telewizyjno-nałogowiec, którego umysł przywykł do odbierania „fotografii” myśli i słów (tak nazwano obrazy), zatracca potrzebę, a także i zdolność, samodzielnego docierania do wiadomości o różnych zjawiskach świata i do kształtowania na ten temat ocen odbiegających od utartych szablonów. Droga do własnego światopoglądu prowadziła tradycyjnie przez myślenie, czytanie i konfrontowanie w rozmowie własnych spostrzeżeń z opiniami innych ludzi. Wymagało to wewnętrznego wysiłku, szerokich lektur, pewnego zmysłu towarzyskiego, sporo dobrej woli, czasu i wyobraźni. Chłonąc różne przejawy rze-

czywistości podawanej w telewizyjnych pigułkach, uruchamianie większości tych bodźców staje się zbędne, a nawet nie-możliwe. Podobno po kilku godzinach partycypowania w tym, co się dzieje na ekranie, telewizyjny nie jest zdolny do wypełnienia umysłu innymi wrażeniami. Po co zresztą ma sobie coś wyobrażać, kiedy tak dużo może zobaczyć. Przecież fotografia odstawiająca tajemnicze dna morskiego, grozę górskich szczytów, precyzyjnie skomplikowanych przedsięwzięć naukowych i technicznych, piękno arcydzieł sztuki itp. daje nieporównywalnie więcej niż wszystko, co zdołamy sami na ten temat wymyślić.

Zdaje się, że to oczywista prawda, a jednak nie całkiem prawda. Bez wyobraźni nie mielibyśmy cudu nad cudami, czyli *Alicji w krainie czarów*, Robinson Crusoe zginałyby ze szczenięt na bezludnej wyspie i żadna himalajska wyprawa — mimo najbardziej precyzyjnych kalkulacji — nie dotarłaby chyba szczęśliwie na upragniony szczyt. O wyobraźni Jerzy Andrzejewski napisał pięknie i mądrze:

W zamkniętej egzystencji przede wszystkim wysycha, a nawet i całkiem zanika owo źródło, które zdaje się posiadać siłę szczególnie życiodajną, a nazywa się wyobraźnią. To prawda, że magiczne czary wyobraźni mogą sprowadzić na manowce, gdzie diabeł mówi dobranoc; mogą również pchnąć w przepaść złudzeń i sprawić, iż śmiałek nazbyt zuchwały ujrzy z głębokości dna gasnącymi oczyma gwiazdy również gasnące. Lecz jakiegokolwiek zdradliwe zasadzki może człowiekowi zgotować wyobraźnia, jej siły twórcze zawsze stanowią o wielkości prób oraz osiągnięć zarówno jednostek, jak i społeczeństw.

Więc też w niedzielę ludzką tak bardzo skrajną musi popaść wszelkie życie bez wyobraźni, można ją bowiem utracić, lecz jeśli się ją posiadało — niepodobna zapomnieć jej burzliwych iluminacji. Zaćma poraża umysł i serce. Przestrzenie przyszłości, zatopione w mulistej powodzi bez horyzontów, ulegają zmętnieniu. Umiera człowiek, zanim śmierć ostatecznie go zgasi.

Z kolei trochę o czytelnictwie. Wiadomo, że jego popularność spada i spada i nie zmienia tego fakt, że wiele książek rozchodzi się u nas spod ludy. Winą za kurczenie się nawyku czytania niektórzy bezpardonowo obciążają telewizję. Jeśli nawet przesadzają, to i tak parę godzin dziennie ukradzionych przez TV równa się na ogół tym jedynym paru godzinom, jakie dałoby się wygospodarować na lekturę. O tym, czy poznawanie powieściowej klasyki i współczesności poprzez robione na kanwie literackiej seriale filmowe można uznać za pełnowartościowe obcowanie z literaturą, nie warto nawet pisać.

Przyglądanie się obrazkom nie wymaga rozmowy, a raczej rozmowa w tym prze-

szkadzka. Proszę kiedyś, traktując pojęcie rozmowy jako poruszanie tematów odbiegających od omawiania praktycznych interesów, podsumować, ile się teraz w rodzinie i towarzystwie rozmawia. Skutki są już dostrzegalne! Kilka osób, nie powiązanych ze sobą żadnymi praktycznymi układami, nie ma też sobie na ogół nic do powiedzenia. Zanikająca sztuka rozmowy ma wpływ nie tylko na zanik układów towarzyskich i powiązań międzyludzkich, ale można zaryzykować twierdzenie, że w jakiejś mierze leży też u przyczyn zjawiska, zaobserwowanego w tym roku wśród maturzystów. Oto opinia nauczycieli o uczniach, znowu — dla uwypuklenia obrazu — skrajna: „Z roku na rok infantylnieją (...), mają coraz większe trudności z budową zdań układających się w logiczne ciągi”. A więc nie potrafią tego czy też nie silą się na samodzielne myśli i na poprawne wyrażenie ich w słowach.

W małym rodzinnym światku

Stwierdzając u maturzystów brak samodzielności w formułowaniu myśli, wypadałoby choć najpobieżniej przyjrzeć się korzeniom tego zjawiska. Objawy zaobserwowane u 17- czy 18-latków musiały oczywiście wypączkować dużo wcześniej. Uformował je sposób wychowania, w którym zabrakło wypróbowanych wzorców. Sytuacja ta ma złożone przyczyny, spowodowane ogólnie znanymi procesami społecznymi, których doniosłość nie może przesłonić popełnionych przy okazji błędów. Zgodzimy się chyba, że w powojennej Polsce zniknęła instytucja dawnych rodzinnych domów, z przekazywaną z pokolenia na pokolenie tradycją, obyczajem, unormowanym trybem życia i u-systematyzowanym podziałem obowiązków. Co więcej, byliśmy świadkami tępienia szeregu tradycyjnych zachowań, na których miejsce nie proponowano innych dostatecznie sprawdzonych. Gdy przyszła pora na spokojniejsze oceny, nie wszystko co stare okazało się złe. Znowu pracuje się usilnie nad podniesieniem autorytetu rodziny, szkoły, młodzieżowych organizacji, ale dzieje się to w całkiem innych niż przed laty warunkach. Przede wszystkim trwa nieustannie proces migracji ludności wiejskiej do miast, które nie są wystarczająco przygotowane do zaadaptowania przybyszów. Przed kilkunastu laty Andrzej Wasilewski w książce *Cywilizacja i literatura* (Wyd. Literackie, Kraków 1969) zauważył wnikliwie:

Naszą dewizą jest zasada harmonijnego rozwoju. W myśl tej zasady dajemy pierwszeństwo dobrom podstawowym przed dobrami bardziej wymyślnymi. Wolimy wystawić no-

wczesną szkołę niż nowoczesny powilon usługowy. Słusznie, lecz z biegiem lat w tych racjonalnych proporcjach zaczynają się gromadzić przesłanki nowej dysharmonii: oświata ciągnie naszą zbiorowość do góry, a sposób załatwiania zbiorowych potrzeb spycha ją na powrót ku prymitywowi.

W innym miejscu swojej książki autor formułuje następującą tezę:

Mozolny wysiłek dwudziestolecia to w końcu nic innego jak uparte poszerzanie arealów miasta w kraju chłopskim, konnym, słomianym i bosym. Z głębi rozpaczyliwych anachronizmów życie polskie wydostaje się dzięki temu na bitą nawierzchnię współczesności — i można bez żenady mówić, po raz pierwszy od stuleci, o raptownej ekspansji cywilizacji miejskiej w Polsce.

Jednocześnie jednak mieszkańcy miast bynajmniej nie mają poczucia, że żyją w kręgu raptownych cywilizacyjnych przekształceń. Wyrastają wprawdzie ciągle nowe bloki i osiedla, przybywają linie komunikacyjne, urządzenia miejskie docierają do zaniedbanych przedmieść, lecz jest to jakby rozmnażanie w obrębie istniejącego gatunku, nie zaś gatunkowo nowa mutacja cywilizacyjna.

Dysharmonia między sytuacją kulturalną a materialną nie była i chyba wciąż nie jest wystarczająco skutecznie niwelowana przez system upowszechniania kultury. Tenże autor powiada:

W kraju, w którym przeciętny poziom kultury wymagać będzie jeszcze przez długi czas elementarnych akcji oświatowych — pisma tygodniowe toczą przed masowym audytorium trudne i zawile dyskusje (...). Łatwiej nam przychodzi rozwijać życie myśli, poglądów, idei do ambitnego poziomu współczesnej świadomości, niż doprowadzić do stanu przyzwoitego organizację rzeczy potrzebnych (...). Masowy odbiorca łyka ów „intelektualizm” powierzchownie, wiedziony ambicją awansu do wyższej kategorii umysłowej, a na innym duchowym torze toczy życie inercyjne wśród dziedzicznych wartości, powleczonej niekiedy lakierem „nowoczesności”.

Co do tego wszystkiego ma telewizja? Ma bardzo wiele. Znaczna część jej zaprzysięgłych odbiorców, zmęczona pokonywaniem zbyt wysoko ustawionej poprzeczki intelektualnej, poszukała sobie azylu przed małym ekranem. Ktoś tam wszystko przygotował, spreparował, skomentował, pozostaje tylko przekonać tę strawę i jakoś tam człowiek mieści się w przeciętnej normie wiedzy i obyczajów. To zaś, że wypracowywanie własnych życiowych ideałów i postaw, które zdolne byłyby uformować człowieka dobrze dostosowanego do istniejących warunków i zdolnego do ich słusznej modyfikacji, nie posuwa się naprzód, jest już osobnym za-

gadnieniem. Interesujące naświetlenie tych procesów, wynikających z nich konsekwencji i obowiązków, jakie w dziedzinie kształtowania umysłowości i obyczajowości społeczeństwa mają środki masowego przekazu z telewizją na czele, zawiera książka K. T. Toeplitza *Mieszkańcy masowej wyobraźni* (PIW 1972, Biblioteka Myśli Współczesnej). Zachęcam do jej przeczytania, a tutaj chcę się chwilę zatrzymać nad kwestią wychowania dzieci, oczywiście również w aspekcie telewizyjnym.

Rodzice i wychowawcy dzisiejszych maluchów i średniaków to pokolenie telewizyjne, które dojrzywało w przedstawionej wyżej sytuacji. Wielu z nich doświadczyło na własnej skórze wszystkich konsekwencji tworzenia się nowego modelu społeczno-kulturowego. Trzeba obiektywnie przyznać, że osiągnęli dużo. Mają ukończone studia, urządzone domy, są dobrymi fachowcami, doszli często do wysokiego życiowego standardu. Zbliżając się do czterdziestki mają poczucie, że przemierzali z sukcesem spory szmat drogi i że są trochę zmęczeni. Codzienne życie nie pozostawia jednak wiele czasu na odpoczynek, toteż w każdym niemal domu pozostaje otwarta sprawa wychowania dzieci. Jest to obowiązek nie mieszczący się w żadnych godzinach. Składa się nań m. in. odpowiadanie na setki zaskakujących pytań, wprowadzanie w ciągle zmieniającą się problematyki i problemy, czynne współuczestnictwo w przełamywaniu przez dziecko jego trudności, kompleksów i wahań. Żeby to zrobić względnie dobrze, trzeba mieć samemu jakieś ustalone poglądy oraz niewyczerpany zasób dobrej woli — no i czas.

A teraz proszę sobie odtworzyć układy istniejące we własnych lub zaprzyjaźnionych domach. Jeśli z wolnego czasu, po pracy, zakupach itp., wydzielimy jeszcze godzinę, jaką przed telewizorem spędzają dzieci, i kolejne kilka godzin, które zajmuje on rodzicom — na wzajemne kontakty nie ma już miejsca. W domach wprawdzie mniej jest hałasu, mniej sporów, ale też mniej rozmów, wzajemnego poznawania się i dzielenia doświadczeniami. Z czasem malcy idą do szkoły, potem na studia i znów dowiadujemy się z prasy, iż trzeba dla studentów organizować specjalne zajęcia, które pomogłyby im w zaadaptowaniu się do nowych warunków.

Z domu i ze szkoły wyszli może i ze sporym zasobem wiedzy, ale bez podstawowej umiejętności nawiązywania kontaktu z ludźmi i pokonywania trudności. Bo też kto i kiedy miał ich tego nauczyć? Mały ekran, jak dotąd, nie zdołał jeszcze przejąć na siebie tej roli. Dlatego też m. in. opowiadam się za eksperymentem „dnia bez telewizji”.

Księgozbiór podręczny biblioteki publicznej

Zestawione niżej piśmiennictwo stanowi kontynuację następujących publikacji: *Księgozbiór podręczny powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej* (cz. I), *Księgozbiór podręczny gminnej biblioteki publicznej* (wydania drugie zmienione i poprawione z 1970 r.) oraz zestawień literatury, przeznaczonych do księgozbiorów podręcznych bibliotek publicznych, zamieszczonych w „Poradniku Bibliotekarza” (nr 11/12 z roku 1976 i 1977).

Ze względu na ograniczone możliwości wydawnicze zestawienie niniejsze uwzględnia łącznie pozycje przeznaczone dla czytelników bibliotek publicznych miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Pozycje przeznaczone wyłącznie dla bibliotek miejskich (w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców) oznaczono znakiem * przed opisem, książki przeznaczone wyłącznie dla bibliotek gminnych — znakiem ° przed opisem.

W doborze literatury uwzględniono pozycje podstawowe, stanowiące trzon księgozbioru podręcznego, pominięto zaś nowe opracowania książek zdezaktualizowanych, wznowienia lub kontynuacje tytułów zamieszczonych uprzednio, opracowania monograficzne i albumy dotyczące twórców lub krajów oraz literaturę odnoszącą się do poszczególnych regionów kraju.

Zestawienie obejmuje około 200 tytułów, za okres od 1976 do końca 1979 r. Ze względu na oszczędność miejsca zastosowano skrócony opis bibliograficzny.

ABC młodej kobiety: Wwa: „Iskry”, 1979 — 376 s. 72 zł

Afryka. Wwa: KAW, 1979 — 300 s. 270 zł

Ameryka Łacińska. Wwa: KAW, 1976 — 352 s. 300 zł

BAK P. Gramatyka języka polskiego. Wwa: WP, 1979 — 454 s. 50 zł

* **BIAŁEK J. Z. Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918—1939.** Wwa: WSiP, 1979 — 464 s. 82 zł

BIAŁOBRZESKI J. Obywatel a podatki. Wwa: WPr., 1977 — 120 s. 28 zł

BIEGAŃSKI W., JUCHNIEWICZ M., OKRĘCKI S. Polacy w ruchu oporu narodów Europy 1939—1945. Wwa: PWN, 1977 — 661 s. 140 zł

* **BIENIEK G. Odpowiedzialność materialna pracowników.** Wwa: IW CRZZ 1979 — 128 s. 19 zł

BLAIM A., NIŻNIKOWSKA-MARKS M. J. Kalendarz niemowlecia. Wwa: PZWL 1979 — (7) k. 65 zł

BLĄŻEJCZYK M. Podstawowe prawa i obowiązki rolnika. Wwa: „Iskry”, 1978 — 244 s. 25 zł

* **BONIFACIU S., DOSCĂNESCU N., VASILIU-CIOTOIU I. Przewodnik po Rumunii.** Wwa: SiT, 1978 — 302 s. 85 zł

BURDAJEWICZ S., GLASER T. Atlas chorób i szkodników roślin ozdobnych. Wwa: PWRiL, 1978 — 208 s. 130 zł

BURKOT S., STĘPIEŃ M. Współczesna literatura polska. Wwa: WSiP, 1977 — 428 s. 29 zł

CHODERA J., KUBICA S. Podręczny słownik niemiecko-polski. Wwa: WP, 1978 — 1032 s. 225 zł

* **CHRÓŚCICKI J. A., ROTTERMUND A. Atlas architektury Warszawy.** Wwa: „Arkady”, 1977 — 251 s. 100 zł

CIENKOWSKI W. P. Język dla wszystkich. Wwa: KiW, 1978 — 366 s. 35 zł

* **CIEŚLAK T. Zarys historii najnowszej krajów skandynawskich.** Wwa: PWN, 1978 — 508 s. 85 zł

* **ĆIRLIĆ B. Przewodnik po Jugosławii.** Wwa: SiT, 1974 — 386 s. 85 zł

DREXLER Z. Kodeks drogowy dla początkujących. Wwa: WKiŁ, 1979 — 76 s. 40 zł

DRÓBKA N., SZYMAŃSKI K. Matematyka w szkole podstawowej. Wwa: WSiP, 1976 — 248 s. 18 zł

DUDA M., FORLICZ S. 500 zagadek cybernetycznych. Wwa: WP, 1978 — 193 s. 25 zł

* **DULEWICZ A. Słownik sztuki francuskiej.** Wwa: WP, 1977 — 536 s. 180 zł

Działka, moje hobby. Wwa: PWRiL, 1979 — 584 s. 150 zł

* **Dzieje literatur europejskich. T. 1.** Wwa: PWN, 1979 — 576 s. 300 zł

Dzieje muzyki polskiej w zarysie. Wwa: „Interpress”, 1977 — 186 s. 130 zł

* Dzieje sztuki w zarysie. T. 1. POREBSKI M. Od paleolitu po wieki średnie; T. 2. PIWOCKI K. Od wieków średnich do końca XVIII w. T. 3. POREBSKI M. Sztuka XIX i XX wieku — zapow. Wwa: „Arkady”, T. 1-2 1976-1978; — 304; + 391 s. 110 + 130 zł

* Encyklopedia muzyczna PWM. T. 1. A—B. Kraków: PWM, 1979 — 483 s. 250 zł

Encyklopedia odkryć i wynalazków. Wwa: WP, 1979 — 479 s. 200 zł

* Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Wwa: WP, 1976 — 472 s. 200 zł

Encyklopedia rewolucji październikowej. Wwa: WP, 1977 — 490 s. 120 zł

* Encyklopedia techniki. Przemysł spożywczy. Wwa: WNT, 1978 — 930 s. 300 zł

* Encyklopedia techniki wojskowej. Wwa: MON, 1978 — 856 s. 360 zł

* Encyklopedia wiedzy o języku polskim. Wrocław: Ossolineum, 1979 — 452 s. 160 zł

FLIS J. Szkolny słownik geograficzny. Wwa: WSiP 1977 — 288 s. 40 zł

o FOTYMA M. Nawozy mineralne i nawożenie. Wwa: PWriL, 1979 — 124 s. 35 zł

FRANK S. Wielki atlas ryb. Wwa: PWriL, 1977 — 558 s. 250 zł

FREJLAK S., WERNEROWA J. 500 zagadek o ochronie środowiska człowieka. Wwa: WP, 1977 — 276 s. 30 zł

* FRYCIE S. Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945—1970. T. 1. Proza. Wwa: WSiP, 1978 — 520 s. 80 zł

GAWRYŚ A., GAWRYŚ Z. Poczci fizyków — atomistów. Wwa NK, 1978 — 230 s. 42 zł

* GĄSOWSKI Sz. Współcześni dramatopisarze polscy. 1945—1975. 37 sylwetek. Wwa: WAiF, 1979 — 333 s. 70 zł

GEBARSKI K., KWAST T. 500 zagadek astronomicznych. Wwa: WP, 1979 — 255 s. 80 zł

GIES J., KIRSCH C. M. Elementarne naprawy odbiorników telewizyjnych. Wwa: WKiŁ, 1977 — 96 s. 20 zł

* GOMULICKI J. W. Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości. Wwa: PIW, 1976 — 341 s. 120 zł

GÓŃC R. Zrób to sam. Wwa: „Arkady”, 1978 — 392 s. 220 zł

GOSZCZYŃSKI W. Vademecum filatelisty. Wwa: LSW, 1977 — 287 s. 90 zł

* GÓRNY A., KULCZYCKI Z. Przewodnik po Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wwa: SiT, 1978 — 220 s. 60 zł

* GRABOWSKI J. Sztuka ludowa w Europie. Wwa: „Arkady”, 1978 — 348 s. 300 zł

* GRANT M. Mity rzymskie. Wwa: PIW, 1978 — 289 s. 100 zł

* GRZYBOWSKI S. Historia Irlandii. Wrocław: Ossolineum, 1977 — 392 s. 100 zł

GUMOWSKA I. Obiad w pół godziny. Wwa: „Watra”, 1979 — 244 s. 36 zł

* HAAVIO M. Mitologia fińska. Wwa: PIW, 1979 — 580 s. 140 zł

* HEISTEIN J. Historia literatury włoskiej. Zarys. Wrocław: Ossolineum, 1979 — 295 s. 65 zł

* HESSEN D., STYPUŁA R. Wielki słownik polsko-rosyjski. Wwa: WP; Moskwa: „Russkij Jazyk”, 1979 — T. 1. A—O; T. 2. P—Z — 660 + 771 s. T. 1-2 600 zł

* Historia drugiej wojny światowej. 1939—1945. W 12 tomach. Wwa: MON, T. 1. Geneza wojny; siły postępowe w walce o zachowanie pokoju. 1976 — 501 s. 120 zł; T. 2. W przededniu wojny. 1977 — 614 s. 120 zł; T. 3. Początek wojny. Przygotowanie agresji przeciwko ZSRR. 1978 — 616 s. 120 zł; T. 4. Faszystowska agresja przeciwko ZSRR; bankructwo strategii „wojny błyskawicznej”. 1979 — 688 s. 120 zł

Historia literatury polskiej w zarysie. Wwa: PWN, 1978 — 571 s. 120 zł

* Historia nowożytna Chin. Wwa: KiW, 1979 — 735 s. 190 zł

* Historia Polski. Wwa: PWN 1979 — 170 zł. T. 1. Do roku 1505 — 316 s.; T. 2. 1505—1764 — 454 s.; T. 3. 1764—1864 — 454 s.; T. 4. 1864—1948 — 549 s.

* Historia rosyjskiej literatury radzieckiej. Wwa: PWN, 1978 — 996 s. 140 zł

HUPPENTHAL J. Janusz Korczak. (Po — 56 s. 15 zł radniki bibliograficzne). Wwa: BN 1978

HUSZCZ M. Zwierzęta w domu. Wwa: „Watra”, 1979 — 136 s. 30 zł

IGNATOWSKA B. Szczyt moim hobby. Wwa: „Watra”, 1978 — 251 s. 70 zł

* Informator dla kandydatów na studia
dziennie w szkołach wyższych na rok aka-
demicki 1979/1980. Wwa: PWN, 1979 —
339 s. 75 zł

* Informator dla kandydatów na studia
wyższe dla pracujących (zaoczne i wie-
czorowe) na rok akademicki 1979/1980.
Wwa: PWN, 1979 — 160 s. 40 zł

* JANNEAU G. Encyklopedia sztuki de-
koracyjnej. Wwa: WaiF, 1978 — 316 s.
130 zł

JAWORSKI W. Vademecum emeryta i
rencisty. Wwa: IW CRZZ, 1979 — 152 s.
17 zł

JUCHNIEWICZ W. Alimenty. Wwa: KiW,
1976 — 67 s. 6 zł

JURIENIEW R. Historia filmu radziec-
kiego. Wwa: WaiF, 1977 — 306 s. 50 zł

KOCHAŃSKI A., RAWSKI T., SZCZY-
GIELSKI Z. 100 lat polskiego ruchu ro-
boźniczego. Kronika wydarzeń. Wwa:
KiW, 1978 — 428 s. 60 zł

Kodeks drogowy. Akty podstawowe. Wwa:
WPr., 1976 — 212 s. 30 zł

Kodeks młodego rowerzysty. Wwa: KAW,
1977 — 12 k.

Kodeks ucznia. Wwa: MAW, 1978 — 20
s. 4 zł

KOLBERG O. Przysłowia. Wwa: LSW,
1977 — 633 s. 130 zł

KOŁOMEJCZYK N., KOSESKI A. Eu-
ropejskie państwa socjalistyczne. 1948—
1960. Wwa: WP, 1977 — 596 s. 82 zł

KOPYCIŃSKA D. Studia dla pracujących
w Polsce. Wwa: KiW, 1978 — 103 s. 12 zł

* KOSMAN M. Historia Białorusi. Wroc-
ław: Ossolineum, 1979 — 405 s. 100 zł

KRASUSKI J. Historia Rzeszy Niemiec-
kiej. 1871—1945. Poznań: W. Pozn., 1978
— 483 s. 70 zł

KRAKOWSKI L. Kodeks pracy. Krótkie
vademecum. Wwa: IW CRZZ, 1978 —
208 s. 29 zł

KSIĄŻEK-KONICKA H. 100 filmów wło-
skich. Wwa: WaiF, 1978 — 167 s. 95 zł

KUBAS B. Zasady ruchu w pytaniach i
odповідziach. Wwa: WKiŁ, 1979 — 147
s. 27 zł

KULCZYCKI M., ZDUŃCZYK J. Praw-
na ochrona zdrowia i bezpieczeństwa
pracowników. Wwa: IW CRZZ, 1978 —
152 s. 18 zł

KULCZYCKI M., ZDUŃCZYK J. Prawo
w ochronie młodocianych. Wwa: IW
CRZZ, 1977 — 160 s. 23 zł

KUSZEWSKI S. Współczesny film pol-
ski. Wwa: „Interpress”, 1977 — 132 s.
150 zł

KUŹNICKA B., DZIAK M. Ziola i ich
stosowanie. Wwa: PZWL, 1979 — 200 s.
60 zł

KYDRYŃSKI L. Przewodnik operetko-
wy. Wodewil, operetka, musical. Kraków:
PWM, 1977 — 768 s. 120 zł

Leksykon wiedzy wojskowej. Wwa: MON,
1979 — 544 s. 180 zł

LENIN W. I. Dzieła wybrane. T. 1—4.
Wwa: KiW, 1978 — 1048 + 712 + 924
+ 744 s. 160 zł.

LIPIŃSKA J., MARCINIAK M. Mitolo-
gia starożytnego Egiptu. Wwa: WaiF,
1977 — 232 s. 38 zł

* Literatura polska w okresie między-
wojennym. T. 1. Kraków: WL, 1979 —
459 s. 110 zł

ŁADYKA J. Zarys filozofii marksistow-
skiej. Wwa: KiW, 1979 — 31 s. 30 zł

MACIESZCZAK A., MIKKE J. Brydź.
Wwa: „Watra”, 1977 — 240 s. 45 zł

Mała encyklopedia medycyny. Wwa:
PWN, 1979 — 1496 s. 260 zł

Mały leksykon techniczny. Wwa: WNT,
1977 — 279 s. 70 zł

Mały poradnik terapeutyczny. Wwa:
PZWL, 1977 — 354 s. 100 zł

Mały Rocznik Statystyczny. R. 22. 1979.
Wydanie szkolne. Wwa: WSiP, 1979 —
342 s. 20 zł

Mały słownik pisarzy węgierskich. Wwa:
WP, 1977 — 159 s. 45 zł

Mały słownik zoologiczny. JUSZCZYK W.
Gady i płazy. Wwa: WP, 1978 — 268 s.
70 zł

Mały słownik zoologiczny. SANDER H.
Owady. Wwa: WP, 1979 — 295 s. 75 zł

* MARKS K., ENGELS F. Dzieła. Wwa:
KiW, T. 1. 1976 — 937 s. 30 zł; T. 2. 1844
-1846. 1979 — 840 s. 30 zł

MARTENS N., MORCINIEC E. Mały słow-
nik holendersko-polski i polsko-holen-
derski. Wwa: WP, 1979 — 892 s. 125 zł

* MATYSIKOWA Z., KARCZYŃSKI F., BAK T. Zbiór zadań z chemii nieorganicznej. Wwa: WSiP, 1978 — 248 s. 19 zł

MATYSIKOWA Z., KARCZYŃSKI F., ZIMOWSKA J. Zbiór zadań z chemii organicznej. Wwa: WSiP, 1978 — 199 s. 15 zł

* MENDRYGAŁ Z. Arsenal Bellony [Leksykon]. Wwa: MON, 1977 — 392 s. 75 zł

* MISIORNY M. Współczesny teatr na świecie. Sylwetki pisarzy. Wwa: WAiF, 1978 — 176 s. 53 zł

MOWSZOWICZ J. Dziko rosnące rośliny użytkowe. Wwa: WSiP, 1975 — 176 s. 30 zł

MOWSZOWICZ J. Rośliny trujące. [Atlas]. Wwa: WSiP, 1976 — 222 s. 44 zł

MÜLLER E. Poradnik weterynaryjny dla rolników. Wwa: PWRiL, 1979 — 412 s. 100 zł

* NEMESKÜRTY I. Historia filmu węgierskiego. Wwa: WAiF, 1979 — 188 s. 50 zł

° NESPIAK A. OPYRCHAŁOWA J. Choroby i szkodniki roślin rolniczych. Wwa: PWRiL, 1979 — 224 s. 37 zł

* NOVY O., ADAMEC V. Czechosłowacja. Przewodnik. Wwa: SiT; Praha „Olimpia”, 1976 — 151 s. 40 zł

NOWAK A. Druga Rzeczpospolita 1918—1939. (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1978 — 136 s.

NOWAK A. Ochrona naturalnego środowiska człowieka. (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1979 — 96 s.

Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze. Seric. Książki. Ilustracje. Wwa: WP, 1979 — 800 s. 175 zł

Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich. 1939—1945. Informator encyklopedyczny. Wwa: PWN, 1979 — 679 s. 300 zł

Okrety i żegluga. (Ilustrowana Encyklopedia dla Wszystkich). Wwa: WNT, 1977 — 515 s. 190 zł

ORŁOWSKI B., PRZYROWSKI Z. Księga wynalazków. Wwa: NK., 1978 — 200 s. 90 zł

OSTERLOFF W. K. Historia sportu. Wwa: NK., 1976 — 314 s. 95 zł

OSZKINIS K. Kwiaty od A do Z. Wwa: PWRiL, 1979 — 240 s. 130 zł

* PAŁECKA J., SOBAŃSKI O. Przewodnik po Hiszpanii. Wwa: SiT, 1979 — 311 s. 85 zł

* Partie komunistyczne i robotnicze świata. Zarys encyklopedyczny. Wwa: KiW, 1978 — 879 s. 170 zł

* PEVSNER N. Historia architektury europejskiej. T. 1. Wwa: „Arkady”, 1979 — 404 s. 160 zł

PĘSZKO T., PRZYBYSZEWSKI Cz. Jak jeździć samochodem. Wwa: MON, 1977 — 218 s. 30 zł

PIĄTKOWSKI M. Uprawnienia socjalne pracowników. Wwa: IW CRZZ, 1979 — 224 s. 45 zł

° PIĄTKOWSKI M. Zaopatrzenie emerytalne rolników. Wwa: KiW, 1979 — 256 s. 25 zł

* PIEKARCZYK S. Mitologia germańska. Wwa: WAiF, 1979 — 232 s. 45 zł

PIEKARSKA J., SZCZYGIEŁ A. Popularne tabele wartości odżywczych żywności. Wwa: PZWL, 1979 — 47 s. 12 zł

PIETRZYK J. Majsterkowanie dla wszystkich. Wwa: „Watra”, 1977 — 188 s. 51 zł

PIETRZYKOWSKI M. Mitologia starożytnej Grecji. Wwa: WAiF, 1979 — 317 s. 50 zł

PILECKI Sz. Lotnictwo i kosmonautyka. Zarys encyklopedyczny. Wwa: WKiŁ, 1978 — 556 s. 120 zł

* PISAREK W. Słownik języka niby-polskiego, czyli Błędy językowe w prasie. Wrocław: Ossolineum, 1978 — 175 s. 35 zł

PISKADŁO A. 100 najsłynniejszych budowli. Wwa: WP, 1979 — 244 s. 85 zł

PITERA Z. Dzieje gwiazdy. Wwa: WAiF, 1976 — 164 s. 115 zł

* PITERA Z. Leksykon reżyserów filmowych. Reżyserzy zagraniczni. Wwa: WAiF, 1978 — 280 s. 79 zł

PLATKOW A., JAWOROWSKI M. Mówimy po francusku. Wwa: WP, 1977 — 463 s. 50 zł

Poczet królów i książąt polskich. Wwa: „Czytelnik”, 1978 — 464 s. 150 zł

* PODHORODECKI L. Jugosławia. Wwa: KiW, 1979 — 386 s. 60 zł

PODKOWIAK A. Kobiety wczoraj i dziś. (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1975 — 80 s.

* PODKOWIAK A. Krytycy o pisarzach i ich dziełach. (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1977 — 104 s. 15 zł

* **POKROPEK M.** Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce. Wwa: „Arkady”, 1978 — 383 s. 160 zł

* **Polityka społeczna.** Wwa: PWE, 1979 — 560 s. 70 zł

Polska. Zarys encyklopedyczny. Wwa: PWN, 1979 — 808 s. 500 zł

Polska — moja ojczyzna. Encyklopedia dla dzieci. Wwa: WP, 1979 — 512 s. 220 zł

Polska współczesna. Encyklopedia szkolna. Wwa: WSiP, 1979 — 344 s. 60 zł

Poradnik gospodyni. Wwa: PWRiL, 1979 — 505 s. 130 zł

* **Poradnik matematyczny.** Wwa: PWN, 1978 — 908 s. 120 zł

* **Poradnik radioamatora.** Wwa: WKiŁ, 1977 — 816 s. 200 zł

Poznajemy zawody [seria] Wwa: WSiP, 1979

o **PRÜFFER B., PUCHALSKI P., RO-GUSKI K.** Atlas odmian ziemniaka. Wwa: PWRiL, 1978 — 196 s. 80 zł

Przewodnik maturzysty. Wwa: KiW, 1978 — 512 s. 80 zł

* **PSZCZOŁOWSKI T.** Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji. Wrocław: Ossolineum, 1978 — 346 s. 150 zł

RADZIŃSKI T. Uprawnienia pracującej matki. Wwa: IW CRZZ, 1976 — 104 s. 15 zł

RADZIŃSKI T. Urlopy wypoczynkowe. Wwa: IW CRZZ, 1977 — 115 s. 18 zł

* **RASZEWSKI Z.** Krótka historia teatru polskiego. Wwa: PIW, 1978 — 280 s. 120 zł

o **REJMAN A.** Atlas jabłek. Wwa: PWRiL, 1979 — 116 s. 30 zł

Revolucja Październikowa w sześćdziesiątą rocznicę. 1917—1977 (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1977 — 65 s.

* **ROSTWOROWSKI E.** Historia powszechna. Wiek XVIII. Wwa: PWN, 1977 — 1103 s. 160 zł

RUDOLPH J. Chemia popularna. Wwa: WP, 1977 — 360 s. 90 zł

* **RYBICKI M.** Front Jedności Narodu. Wwa: KiW, 1977 — 204 s. 20 zł

* **RZEPIŃSKA M.** Siedem wieków malarstwa europejskiego. Wrocław: Ossolineum, 1979 — 488 s. 600 zł

Samochody (Ilustrowana Encyklopedia dla Wszystkich). Wwa: WNT, 1977 — 279 s. 150 zł

SAMSONOWICZ H. Historia Polski do roku 1795. Wwa: WSiP, 1977 — 400 s. 70 zł

SANDER H. Owady (Zwierzęta Świata). Wwa: PWN, 1976 — 450 s. 130 zł

* **SIECZYŃSKI T.** Informator młodego związkowca. Wwa: IW CRZZ, 1978 — 88 s. 12 zł

* **SIEMIENSKI F.** Podstawowe wolności, prawa i obowiązki obywateli PRL. Wwa: PWN, 1979 — 288 s. 30 zł

* **SIMON A.** Słownik współczesnego teatru francuskiego. Wwa: WaiF, 1979 — 204 s. 66 zł

SIUCHNINSKI M. Ilustrowane dzieje Polski. Wwa: „Interpress”, 1979 — 225 s. 290 zł

Słownik geografii świata. T. 1. A—M; T. 2. N—Z, Wwa: WP, 1977 — 660+680 s. 235 zł

* **Słownik imion.** Wrocław: Ossolineum, 1975 — 316 s. 100 zł

Słownik języka polskiego. Wwa: PWN, 1978—1979. T. 1. A—K; T. 2. L—P; T. 3. — zapow. — 1103 + 1087 s. T. 1—3 750 zł

* **Słownik literatury polskiego Oświecenia.** Wrocław: Ossolineum, 1977 — 853 s. 260 zł

Słownik psychologiczny. Wwa: WP, 1979 — 341 s. 90 zł

* **Słownik terminów geograficznych Ameryki Łacińskiej.** Wwa: WP, 1979 — 380 s. 95 zł

* **Słownik wymowy polskiej PWN.** Wwa: PWN, 1977 — 564 s. 200 zł

Słownik wyrazów obcych PWN. Wwa: PWN, 1979 — 832 s. 180 zł

SOKOLEWICZ W. Konstytucja PRL po zmianach z 1976 r. Wwa: PWN, 1978 — 304 s. 50 zł

SPIRYDOWICZ E. Emerytury dla rolników. Wwa: KiW, 1978 — 112 s. 12 zł

SPOCK B. Przewodnik po życiu i miłości dla nastolatków. Wwa: „Iskry”, 1978 — 256 s. 26 zł

Sportowcy krajów socjalistycznych. Mi-strzowie igrzysk olimpijskich, świata i Europy. Wwa: SiT, 1976 — 272 s. 40 zł

STANISŁAWSKI J., SZERCHA M. Podręczny słownik polsko-angielski. Wwa: WP, 1978 — 1030 s. 200 zł

STARÝ F., JIRÁSEK V. Rośliny lecznicze. [Atlas]. Wwa: PWRiL, 1979 — 248 s. 100 zł

Statut Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Wwa: MAW, 1977 — 48 s. 5 zł

* 150 tras dla ciebie. Wwa: KAW, 1978 — 236 s. 35 zł

* STRASZEWICZ L. Włochy. Wwa: PWN, 1977 — 407 s. 65 zł

STYPUŁA R., KOWALOWA G. Podręczny słownik polsko-rosyjski. Wwa: WP; Moskwa: „Russkij Jazyk”, 1976 — 840 s. 180 zł

SZCZEPAŃSKA-GOŁĄBEK I. Czas wolny i twoje hobby (Poradniki bibliograficzne). Wwa: BN, 1979 — 86 s. 12 zł

* SZELIGA L. ABC poligrafii. Wwa: MON, 1976 — 256 s. 25 zł

SZEWCUK Wł. Atlas psychologiczny. Wwa: PWN, 1979 — 386 s. 160 zł

SZKUTNIK L. L. Mówimy po angielsku. Wwa: WP, 1976 — 304 s. 45 zł

SZWYKOWSKI L., TOMALAK J. Mały słownik francusko-polski, polsko-francuski. Wwa: WP, 1978 — 326 + 348 s. 110 zł

SZYMAŃSKA A. 100 pomysłów dla domu. Wwa: IW CRZZ, 1978 — 152 s. 30 zł

Świat arabski. Wwa: KAW, 1977 — 352 s. 300 zł

* ŚWIECHOWSKI Z., NOWAK L., GUMIŃSKA B. Sztuka romańska. Wwa: WAiF, 1976 — 424 s. 62 zł

Terenowe organy administracji i rady narodowe po reformie. Wwa: WP, 1977 — 432 s. 60 zł

TRUSKA M. M. Pomoc społeczna w świetle obowiązujących przepisów. Wwa: KiW, 1977 — 88 s. 10 zł

Trzydzieści pięć lat gospodarki Polski Ludowej. Wwa: PWE, 1979 — 455 s. 120 zł

VOSTRADOVSKÝ J., MALÝ J. Ryby i przynęty. [Atlas]. Wwa: PWRiL, 1976 — 255 s. 100 zł

WALCZAK W., WALCZAK-AUGUSTYNIAK M. Słownik geografii NRD. Wwa: WP, 1979 — 175 s. 60 zł

WIECZORKIEWICZ W. Poradnik dla użytkowników mieszkań. Wwa: „Arkady”, 1979 — 152 s. 40 zł

WOJCIECHOWSKI L. Budynki inwentarskie w nowoczesnej zagrodzie. Wwa: PWRiL, 1979 — 100 s. 26 zł

Wyrazy trudne, ważne i ciekawe. Leksykon dla dzieci i młodzieży. Wwa: WP, 1979 — 411 s. 85 zł

REDAGUJA:

A. P.

J. W.

OSTATNIA STRONA

*

NIE STOWARZYSZONA

Poniższa praca jest uniwersalnym szablonem, który można polecać osobom poszukującym materiałów do krótszych, pozytywnych analiz ze wszystkich dziedzin sztuki współczesnej (wypracowania szkolne, recenzje w prasie itp.). Przed przepisaniem należy w odpowiednie (zaznaczone w tekście) miejsca wstawić nazwisko artysty i tytuł omawianego dzieła.

Dzięki stosowaniu szablonu czytelnik nie musi szukać rozproszonych po czasopismach materiałów. Propagowanie szablonu usprawni pracę Twojej biblioteki.

Wszystkim, którzy — być może — zechcą oskarżyć mnie o plagiat, poświęcam.

J. W.

DOJŚĆ DO WSPÓŁCZESNOŚCI

Twórczość Iksa — wielowymiarowa przestrzeń wzajemnych wpływów, oddziaływań, źródeł i inspiracji, gwiazdzbior figur retorycznych, rozbudowanej symboliki i permanentnej alegorii, olbrzymi konglomerat mnogości sytuacji i obrazów, dokładnie zmiksowany koktajl tragizmu z humorem, horroru z sielanką, skrajnego rozpasania z pokornym, franciszkańskim ascetyzmem — należy do zjawisk, które nie powinny wymykać się spod obserwacji, przeciwnie, które trzeba złapać na gorącym uczynku artystycznym i postawić przed sądem świadomej krytyki. Krytyka musi jednak przełamać przestarzałe stereotypy i spojrzeć na dzieło sztuki otrząsnawszy się najpierw ze skompromitowanych już dogmatów formalnych. Dzieło zatytułowane „....” jest przełomem, ostrym zakrętem na kociach łbach twórczego szlaku Iksa, bo inicjuje nowy etap poszukiwań artystycznych. Poszukiwań w jak najpełniejszym rozumieniu tego słowa, rozpoczętych od kompromitacji siebie, swoich najbliższych i swojego dotychczasowego dorobku, od zerwania z młodością, rodziną i innymi osobami. Patrząc na całokształt artystycznej postawy Iksa, śledząc jego twórczość, nietrudno dostrzec, że ten krok jest konsekwencją poprzednich poczynań, które były nieustannym, można nawet powiedzieć stręczycielskim, tropieniem uwarunkowań postaw własnego pokolenia, powrotami do własnej młodości i młodzieńczych wątpliwości. Jest to więc zwrot logicznie wyłumaczalny, otwierający nowy okres prawdziwej dojrzałości i rozpatrzenia się we własnych rozterkach.

Artysta — nie zważając na panujące mody, prądy i snobizmy — mnoży swe lustrzane odbicia, w poszukiwaniu własnej Istoty wciąż penetruje swoją osobowość, wychodzi z nią najchętniej na zewnątrz, konfrontuje ją z ewentualnym odbiorcą, doprowadzając perfekcję formalną do granic doskonałości.

W „....” zakwestionowane zostały podstawowe, jakby się wydawało, pojęcia sztuki; tu sztuka staje się życiem, a życie sztuką. Pierwotna forma zabudowy dzieła została wypełniona konstelacjami drobnych form, które rozbijają całość na części i tworzą nowe, rozedrgane, wibrujące, kalejdoskopowe wartości. Ale te czysto formalne rozgrywki na pierwotnej konstrukcji tworzą z kolei treści wtórne, które na współpartnerskich zasadach wchodzi w najróżniejsze układy i konflikty z treściami zamierzonymi. W ten sposób powstają nawarstwiający się piętra, rośnie gmach uknutych z premedytacją treści pierwotnych i powstałych z rozgrywek formalnych treści wtórnych. Powstaje żywy „organizm”, gotów co chwile pokazywać nam różne oblicza i nie tylko oblicza. Są to sztuczki wyrafinowane, niekiedy kulgarskie, kokietujące odbiorcę, zmuszające do percepcji marginalnych, do akrobatycznego balansowania na granicach sztuki.

Iks zawsze poruszał istotne wartości egzystencji, zakładał różne maski, przykrywał się różnymi kocami, z niejedną kobietą (niejednym mężczyzną)* sypiał, ale zawsze chodziło mu o człowieka współczesnego. Jednak dopiero w „....” nastąpił w pełni świadomy zwrot do nie kamulowanej problematyki współczesnej Aktualizowanie archetypów, bezprzewodowa, intelektualna łączność z prawdą i pracownikiem, a jednocześnie wielki dyskurs ze współczesnością, ze stałymi kanonami sztuki prowadzi tu do przewartościowania potocznych wyobrażeń, nadaje im nowy sens, demaskuje wartości uznane, rozbija schematy, przewyższa istniejące już tradycje i — bez posiłkowania się wytartymi frazesami — pozwala uzmysłowić sobie istotne cechy aktów artystycznych.

Jak widać, różnymi drogami może artysta dojść do współczesności, musi być jednak artystą, który — jak Iks — nie boi się ryzyka, chuliganów, zmian i porażek. Musi być twórcą bezustannie poszukującym dla siebie mieszkania, miejsca w świecie, najlepszego sposobu wypowiedzenia siebie i prawdy o swoim czasie.

* niepotrzebne skreślić.

Uwaga!

Tekst można dodatkowo uatrakcyjnić przeplatając go wybranymi dowolnie cytatami z omawianego dzieła.

Na życzenie Czytelników możemy opublikować szablon analizy negatywnej.